Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 193. — ROK XLII.

ŚRODA 17 LIPCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Potrzeba zjednoczenia katolickich żywiołów.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu rozwiązuje B. B. W. R. Ordynacja wyborcza nadto rozwiązuje faktycznie ugrupowania polityczne; wywiązała się więc w Polsce sytuacja polityczna, jakiej jeszcze nie było. — Komu zależy na dobru Państwa i społeczeństwa, nie może stanąć biernie wobec tych wypadków. Musi przemyśleć obecną sytuację, w jakiej się Polska znajduje, musi uświadomić sobie, jaką drogą iść, by bronić Polskę przed chaosem, jak zapobiegać temu, by nie dopuścić do radykalnych rozwiązań, jeśli, będąc z przekonania katolikiem, chciałby Polskę widzieć rządzoną sprawiedliwością chrześcijańską.

Najbardziej liczną, ale kłócącą się grupą — są katolicy. Nie powinniśmy się jednak poddawać marazmowi i rozstrojowi. W tym okresie, kiedy całe życie polityczne stało się płynne, w czasie, kiedy czysta polityka schodzi na drugi plan, a zagadnienia społeczne i gospodarcze zaczynają dominować, w tym to okresie musimy wystąpić nawet może z zaparciem się siebie do aktywnego czynu, do zespolenia.

Jeżeli nie chcemy Polski radykalno-lewicowej, jeżeli nie chcemy, żeby autorytet Wiary Katolickiej i Kościoła był przekreślany, to obecnie jest ostatni moment do zorganizowania całego żywiołu katolickiego w chrześcijańskie, czy katolickie ugrupowanie społeczne.

Już swego czasu na łamach „Głosu Narodu" pisałem o potrzebie zjednoczenia obozu katolickiego, jak również nawoływał Ks. Dr. Jan Piwowarczyk w silnych i rzeczowych artykułach. Obecnie nadszedł najwyższy czas i dlatego proponuję utworzenie jakiejś instytucji, czy Ligi, czy Rady o charakterze czysto społecznym, w której powinny się znaleźć ugrupowania polityczne, czy społeczne Katolickie, czy Chrześcijańskie, a mianowicie Ch. D., Zjedn. Chrześć. Społeczne, N. P. R., Młodzi Narodowcy, Konserwatyści, Stronnictwo Katolicko-Ludowe i t. d. Słowem w takiej Radzie powinny być wszystkie organizacje Katolickie czy Chrześcijańskie reprezentowane.

Na czele takiej Rady czy Ligi Chrześć. Społecznej muszą stanąć ludzie, którzy dadzą dalszą gwarancję, że **bronić będą** katolickich ideałów w życiu państwa, że będą rozwiązywać zagadnienia polityczne i gospodarcze w myśl zasad chrześcijańskich, że będą walczyć z radykalizmem i ideą państwa totalnego, a natomiast będą realizować idee Encyklik Papieskich, wprowadzając dostosowany do stosunków polskich program korporacjonizmu.

Zapraszamy więc wszystkich polityków, czy ludzi pracy społecznej, czy nauki do dyskusji w powyższej sprawie. — „Głos Narodu" otwiera szpalty dla wszystkich, którzy zechcą w tej sprawie zabrać głos.

St. Burlan.

Urzędnicy muszą się rejestrować.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). **Władze centralne rozesłały do rozmaitych urzędów okólniki, wzywające urzędników, uprawnionych do głosowania do Senatu, by rejestrowali się w odpowiednich komisjach. Ponadto zażądano, by urzędnicy złożyli deklarację, że rejestracji dokonali. Termin rejestracji upływa, jak wiadomo, 25 bm.**

Masowe niedzielne zebrania w Jugosławji

Wiedeń, 16 lipca. (Tel. wł.). Z Belgradu donoszą: Pomimo pojednawczego stanowiska gabinetu działalność opozycji nie ustaje w kraju i przejawia się m. in. **masowemi zebraniami niedzielnemi.** Grupa chorwacka Dra Maczka nie bierze w tem wprawdzie oficjalnie udziału, ale pozostaje w kontakcie zarówno ze stronnictwem serbskich ludowców jak i z innemi ugrupowaniami. Hasłem zebrań jest zmiana ustroju państwa w duchu federacji **trzech równoprawnionych narodów**, a oczywiście także żądanie **rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów.** W stosunku do obecnego gabinetu opozycja zachowuje się lojalnie.

—:000:—

Po powrocie regenta.

Białogród, 16 lipca. (PAT). **Wczoraj o godzinie 6-ej rano powrócił z Sinaja do Bledu książę regent Paweł.**

Białogród. (PAT). Ks. regent **Paweł** przyjął dziś w południe wicepremjera rządu greckiego **gen. Kondylisa,** którego **zatrzymał** na śniadaniu. Gen. Kondylic dnia poprzedniego przyjęty był na audjencji przez królowę Marję. Dotychczas nie ogłoszono komunikatu oficjalnego na temat rozmów gen. Kondylisa.

Białogród. (PAT). Na temat rozmów premjera **Stojadinowicza** z wicepremjerem greckim gen. **Kondylisem** donoszą, że przedmiotem rozmów była **sprawa przywrócenia monarchji w Grecji.** Ustrój monarchistyczny został w zasadzie **przyjęty.** Gen. Kondylis zorganizuje i kierować będzie plebiscytem 15 listopada, **który zadecyduje o ustroju w Grecji.**

Nowy lot „Zeppelina" do Ameryki.

Fridrichshafen, 16. lipca (PAT). Sterowiec **„Hr. Zeppelin"** wystartował w poniedziałek **wieczorem do 8-mej w tym roku podróży do południowej Ameryki.**

Pod hasłem: Afryka dla Afrykanów.

Rozpoczęła się mobilizacja ochotników murzyńskich.

Nowy Jork, 16 lipca. (PAT). **Komitet do spraw Abisynji przystąpił do zbierania podpisów pod potycję, która domagać się będzie od prez. Roosevelta zapobieżenia działaniom wojennym w Abisynji w myśl paktu Kelloga.** Jednocześnie stowarzyszenie **panafrykańskie, którego siedziba znajduje się w dzielnicy murzyńskiej N. Jorku Harlemie opracowuje plan mobilizacji ochotników pod hasłem „Afryka dlla Afrykańczyków".**

* * *

Rzym. (PAT). Ogólna liczba zmobilizowanych dywizyj po ogłoszeniu **wczorajszego dekretu wynosi — 10, w tem 5 dywizyj piechoty,** wynoszącej ogółem 65.000 żołnierzy **i 5 milicja,** stanowiących 50.000 ludzi. Pozatem wojska **kolonjalne** w Afryce wschodniej liczą 35 tys. żołnierzy. Nadto jest w Afryce około 30 tys. robotników do robót wojskowych. Ogółem więc **Włochy dysponują dla ekspedycji afrykańskiej armją złożoną z 180.000 ludzi.**

Rzym. (PAT). Manewry wojskowe, któde **niebawem rozpoczną się we Włoszech,** będą największemi z dotychczas urządzanych. W rejonie **Bolzano** wystąpi równocześnie 7 dywizyj, w manewrach w rejonie **Udine** wezmą udział 4 dywizje, w rejonie **Medjolan** — 3 i w rejonie **Neapol** również trzy.

Neapol. (PAT). Do Massaua odpłynął parowiec **„Argentina"**, mając na pokładzie 300 wykwalifikowanych robotników. Parowiec **„Caffaro"** wiezie do Afryki znaczną ilość materjału wojennego.

Motor poruszany energją słoneczną.

Medjolan (PAT). Giovanni **Andri** i Daniele **Gascarini** wynaleźli motor poruszany **energją słoneczną.** Motor był wypróbowany w obecności naczelnego inżyniera miasta, przedstawicieli syndykatu i inżynierji wojskowej.

Wielki program oszczędności we Francji.

Obniżenie wydatków publicznych o blisko 25 proc.

Paryż (PAT). **„Le Matin"** twierdzi, że premjer **Laval** swe ekspose na temat zarządzeń finansowych wygłosi dziś wieczorem. Pomimo urzędowych zaprzeczeń prasa zgodnie utrzymuje, że rozważania przez rząd **oszczędności sięgać mają 10 miljardów franków.** Według „Le Matin" rząd domagać się będzie kompresji w budżecie państwa na sumę **6 miljardów,** w budżecie departamentów i gmin na sumę **2 miljardów,** wreszcie na kolejach na sumę **półtora miljarda.** Nowe zarządzenia ujęte będą **w 23** dekretach, z których 15 dotyczyć będzie wyłącznie oszczędności w wydatkach publicznych. Dekrety te dzielić się będą na 3 kategorje: 1) w sprawie usunięcia **nadużyć,** 2) w kwestji **redukcji** nadmiernych wydatków i 3) dotyczyć będzie **masowych oszczędności.** Pozostałe 8 dekretów zawierać będą zarządzenia o **zmniejszeniu kosztów utrzymania** i ożywienia życia gospodarczego. Dekrety te przewidywać będą **obniżenia cen pewnej liczby artykułów spożywczych** i zawierać postanowienia, mające na celu ulżenie gospodarstwu narodowemu.

Cała prasa przygotowuje opinję publiczną do tych **poważnych posunięć rządu,** których celem jest odbudowa finansów ublicznych dla obrony waluty. Pigułka jest gorzka — pisze **„Le Journal"** — lecz program urzędowy **musi być przyjęty przez naród.**

„Le Petit Parisien" oświadcza: Pomimo poważnych ofiar, jakie spadną na każdego obywatela, należy wierzyć, że wszyscy **ugną się przed tem,** wychodząc z założenia, że lepiej jest wyrzec się części tego, co się posiada lub co się zyskało, aniżeli być świadkiem spadku franka, co byłoby nieuniknionem następstwem coraz bardziej grożącego braku równowagi budżetowej.

—— * ——

B. marsz. Raczkiewicz wojewodą w Krakowie.

Warszawa, 16 lipca. Podpisaną została nominacja nowego wojewody krakowskiego w osobie b. marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza, o czem wstępną informacje podaliśmy przed 2 tygodniami.

* * *

Nowy wojewoda krakowski p. Władysław Raczkiewicz urodził się 16 stycznia 1885 roku. Pochodzi z okolicy Mińska. Po ukończeniu gimnazjum studjował matematykę a potem prawo na uniwersytecie w Petersburgu. Studja prawnicze ukończył w Dorpacie. W roku 1914 został powołany w charakterze oficera rezerwy do armji rosyjskiej, a w roku 1917 był organizatorem armji polskiej. Od r. 1918 pełnił rozmaite funkcje administracji państwowej. W r. 1921 został zamianowany wojewodą nowogrodzkim, w r. 1925 piastował urząd ministra spraw wewnętrznych. Po przewrocie majowym został mianowany wojewodą wileńskim, a 9 grudnia 1930 został wybrany marszałkiem Senatu.

Wykańczanie p. Polakiewicza.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). W kołach politycznych zwrócił uwagę artykuł w organie pracowników **Zw. Gmin Wiejskich** skierowany przeciwko b. wicemarsz. Sejmu K. **Polakiewiczowi.** P. Polakiewicz jest prezesem Zw. Gmin Wiejskich i prezesury tej pomimo zajść w Zw. Młodzieży Ludowej **nie złożył,** co więcej otzymuje on **nawet stałe miesięczne wynagrodzenie.** Organ pracowników Zw. Gmin. Wiejskich podnosi ten fakt i domaga się zupełnego usunięcia p. Polakiewicza.

Plan budowy dla Gdyni.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). Roboty nad wykończeniem **planu rozbudowy Gdyni mają się już ku końcowi.** Obcenie prowadzone są prace nad trzecim basenem wewnętrznym i kanałem przemysłowym. Nadto podjęto prace nad budową mola koło trzeciego basenu. Czekaja jeszcze prace nad wybudowaniem **mola pasażerskiego,** które będzie szło ku ulicy 10 Listopada.

Niezłe odszkodowanie.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). Ustępujący prezes Polskiego Radja p. Chamiec **otrzyma tytułem odszkodowania 51.000 zł.** Miał on umowę, która mu zapewniała jednoroczne pobory na wypadek, gdy miał nie z własnej inicjatywy ustąpić ze stanowiska.

——0.0——

Warszawa, 16. 7. (Telef.) P. Prezydent uda się **do Zakopanego na tydzień gór** w dniu 4 sierpnia i zatrzyma się tam **kilka** dni.

O czem piszą inni?..

Dla uniknięcia walki między kandydatami sanacyjnymi.

„A. B. C.“ referuje o pewnych kombinacjach, które w obozie sanacji wysuwa się teraz po ogłoszeniu bojkotu wyborów przez całą opozycję.

„Zaprojektowana przez p. Podoskiego ordynacja wyborcza — pisze — jako punkt wyjścia wzięła prawdopodobieństwo udziału opozycji w wyborach. Z tego też powodu w każdym okręgu wyborczym przewidziano zgłaszanie czterech kandydatów na dwa mandaty poselskie. Gdyby opozycji lub jej część, była wzięła udział w wyborach, dwie albo jedna spośród kandydatur byłyby kandydaturami opozycyjnemi. Obecnie stwarza się sytuacja taka, że **z wyjątkiem okręgów ukraińskich i żydowskich, gdzie będą wchodziły w rachubę kandydatury mniejszości narodowych, we wszystkich innych okręgach zajdzie potrzeba zgłaszania czterech kandydatur ze strony obozu rządowego, z których wyborca wybierze dwóch posłów.**

Otóż w pewnych kołach sanacyjnych podnoszą, że **wprowadzenie walki wyborczej pomiędzy kandydatami sanacyjnymi może się fatalnie odbić na spoistości obozu.** Z tego też powodu w pewnych kołach forsowany jest projekt, aby na tych posiedzeniach kolegjów wyborczych, na których znajdą się sami tylko zwolennicy obozu rządowego, **nie wysuwać czterech kandydatur, tylko dwie.** Ordynacja wyborcza nie zawiera przepisu, któryby wyraźnie tego wzbraniał. Przy subtelnej interpretacji możnaby taki system wprowadzić, przyczem **o ile zgłoszone byłyby tylko dwie kandydatury na dwa mandaty poselskie, nie zachodziłaby potrzeba odbycia wyborów.** Podobnie jak przy poprzedniej ordynacji, w wypadku kiedy została zgłoszona jedna tylko lista komisarz okręgowy jej kandydatów ogłaszał za wybranych na posłów bez głosowania, tak i teraz przy zgłoszeniu dwóch tylko kandydatur możnaby zastosować identyczną procedurę.

Projekt ten ma w kołach sanacyjnych swych zwolenników, którzy operują również argumentem, iż dałoby się w ten sposób uniknąć gorączki wyborczej w wielu okręgach miejskich, gdzie nastroje są bardzo podniecone, ale także ma wielu przeciwników, którzy twierdzą, że właśnie istotą nowej ordynacji jest usunięcie z wyborów partyj, a wprowadzenie systemu głosowania na osoby. Nic więc nie szkodzi, jeśli wyborcy pozostawi się swobodę wybierania pomiędzy czterema kandydatami należącymi do obozu sanacyjnego“.

Pominięcie prof. Kozłowskiego.

„Robotnik“ zwraca uwagę, na dekorację orderową grona parlamentarzystów, którzy się zasłużyli przy uchwalaniu nowej konstytucji i ordynacji wyborczej.

„Była — pisze „Robotnik“ — przed paroma dniami taka uroczystość, która wycisnęła łzy rozczulenia z oczu prasy „czerwonej“. **Pominięto p. Kozłowskiego.** Dlaczego? Wszak sam p. Sławek przyznał, że pierwsza myśl o takiej ordynacji wyborczej powstała właśnie w archeologicznym mózgu b. premjera. Pominięto p. Targowskiego, prezesa Komisji Konstytucyjnej b. Senatu. Zgoła niesprawiedliwie... Wszak „pośredniczył“ człowiek na wszystkie cztery strony światka B. B. W. R.!... Kroczyli natomiast dostojnie ze wstęgami na piersiach i z krzyżami u szyi wszelcy inni działacze B. B. W. R. Funkcje „sekretarjatu generalnego“ partji politycznej są, jak widać, tytułem wystarczającym do nadawania orderów z ramienia.., Państwa Polskiego.

Tamte... pominięcia wywołały niemało rejwachu w środowisku osób, wtajemniczonych w „zagadnienia orderowe“.

P. Stpiczyński karci Stron. Ludowe.

P. Stpiczyński pisze w „Kurjerze Porannym“, że to nie „lud“, tylko leaderzy partyjni uchwalili w niedzielę bojkot wyborów, mianowicie leaderzy

„wychowani w szkole Witosa“.

Zdaniem p. Stpiczyńskiego uchwała nie będzie miała praktycznego znaczenia. Sądzi, że na wsi dążność do współpracy“ z sanacją raczej wzrosła, (?) niż zmalała.

„a to — pisze — chociażby z przyczyny, że główny nurt trosk chłopa skierowany jest ku sprawom gospodarczym i że, gdyby nawet w warunkach dobrobytu był on skłonny brać udział w proponowanych mu przez Stronnictwo Ludowe demonstracjach politycznych, obecnie jest on pochłonięty przez pragnienie skierowania środków będących w dyspozycji państwa ku poprawie swej doli materjalnej, co każe mu sięgać po możliwie najwydatniejszy udział w kierownictwie, a nie rezygnować zeń.

Wydaje się więc, że leaderzy Stronnictwa Ludowego popełnili błąd, wiążąc się klauzulą abstynencji wyborczej, i **że za ten błąd ciężko zapłacą.** Klauzula ta bowiem albo ostatecznie rozsadzi to i tak słabo spojone stronnictwo, albo sprowadzi je do nicości kompletnej. Leaderzy ci, niestety, nie umieli uczynić ofiary z siebie na rzecz interesów stanu chłopskiego i pragną zmusić chłopów do rozstrzygania między ich politycznemi i gospodarczemi, interesami, a przywiązaniem do dawnych posłów Piasta czy Wyzwolenia. To przywiązanie wydaje się być najbardziej wątpliwem uczuciem w sercu chłopskiem“.

Równocześnie zaś bez protestu drukuje ten sam „Kurjer Poranny“ uchwałę o bojkocie wyborów przyjętą przez C. K. W. Stronnictwa Chłopskiego“ pp. Wrony i Dobrocha. Czytelnicy tego pisma będą zdezorjentowani.

Rumunja o min. Becku.

Dla informacji przytoczyć trzeba również z „Kurjera Porannego“, co pismo bukareszteńskie. „Interpendance Roumaine“ sądzi o wizycie p. min. Becka w Berlinie. Pismo to stoi blisko p. Titulescu.

„Polska — cytuje pismo rumuńskie za „Kurjerem Porannym“ — kontynuuje swoją fatalną grę. Nie bacząc na ostrzeżenia, dawane jej przez przyjaciół i sprzymierzeńców, z djabelskim uporem trwa ona wciąż na drodze pełnej niebezpieczeństw, którą sobie obrała. Nic nie jest w stanie otworzyć jej oczu. Wznawiając tradycyjną politykę naciągania, która ongiś przyprawiła ją o utratę niepodległości, powraca ona do swych dawnych poczynań i manewruje tam, gdzie nie ma nic do zyskania... W chwilach, decydujących o losie Europy, w których p. Titulescu, Minister Spraw Zagranicznych naszego kraju, udał się do Londynu, by skonsolidować bazy porozumienia międzynarodowego, wizyta Ministra Becka w Berlinie posiada specjalny zgoła charakter nietylko w stosunku do najlepiej pojmowanych interesów państw dawniej sprzymierzonych z Polską, lecz m. in. i w stosunku do własnych interesów Warszawy“.

Świat nie jest przeludniony.

Na łamach prasy angielskiej wystąpił świeżo były minister skarbu W. Brytanji z czasów pierwszego rządu Mac Donalda, lord **Snowden** z pytaniem: **Czy świat jest istotnie przeludniony,** i w ten sposób na nie odpowiada:

Nie jest prawdą, że jest zawiele ludzi na globie ziemskim. Świat będzie przeludnionym dopiero wtedy, gdy nauka opanuje już wszystkie **naturalne źródła egzystencji** i gdy je praca ludzka spożytkuje tj. gdy się pokaże, że one już nie wystarczają mieszkańcom ziemi.

Tego jednak jeszcze niema. Miljony hektarów urodzajnej ziemi, mogącej wydać olbrzymie ilości środków do życia, leżą jeszcze odłogiem. Obliczono, że same tylko niespożytkowane przez człowieka **obszary Kanady i Syberji mogłyby pokryć całe światowe zapotrzebowanie pszenicy,** nawet bez użycia intenzywnych środków uprawy. — Przyrodzone skarby krajów podzwrotnikowych są właściwie nietknięte. Sposobem syntetycznym możnaby, przy zastosowaniu nowych środków i metod chemicznych już dzisiaj wytworzyć obrzymią ilość dóbr spożywczych; możność stworzenia dobrobytu jet większa, niż przyrost ludności Rozwój pójdzie w kierunku wyzyskania tych możliwości dobrobytu, a póki te możliwości nie zostały wyczerpane, —

PROBLEM PRZELUDNIENIA ŚWIATA WOGÓLE NIE ISTNIEJE.

Mamy natomiast stan lokalnego zatłoczenia i w tym sensie są jedne kraje **przeludnione,** a inne właściwie **puste.** Brak zaś zaludnienia w obszarach posiadających naturalne warunki rozwojowe, jest stratą tem dotkliwszą, że fakt ten zaostrza trudności gospodarcze krajów przeludnionych. Z tego wynika jako pierwszy postulat **równomierny rozdział mieszkańców ziemi.**

Już w przeszłości — pisze Snowden — nadmiar zagęszczenia lokalnego stawał się **przyczyną wojen,** a nie inaczej będzie w **przyszłości.** W samej tylko Europie trzy narody podbojami i kolonizacją przywłaszczyły sobie więcej niż **jedną czwartą ziemskiego globu.** Jeżeli te narody będą dalej **uniemożliwiać osiedlanie się na ich terenie,** to

POWAŻNE KONFLIKTY BĘDĄ NIEUNIKNIONE.

Rząd angielski jako wyznawca zasady „drzwi otwartych“ w brytyjskich kolonjach i dominjach, złagodził wprowdzie częściowo tę **niesprawiedliwą ekskluzywność,** ale to dotyczy w zasadzie tylko handlu. Chodzi natomiast w świecie nietylko o wolność **handlu,** lecz także **o wolność osiedlania się,** co dotyczy zwłaszcza narodów „bez przestrzeni“. Skoro jednak kraje takie, jak Australja, Kanada i Stany Zjednoczone A. P. ograniczają lub wogóle uniemożliwiają osiedlanie się obcych, chociaż posiadają olbrzymie przestrzenie nadające się dla człowieka, to **nienawiść między narodami musi się utrwalać.** Ten problem zniknie dopiero wtedy, gdy ludzkość dojdzie do poznania, że

ZIEMIA JEST WSPÓLNĄ WŁASNOŚCIĄ

a więc, że i skarby, które ona obejmuje, winny być dostępne dla wszystkich ludzi.

We wspomnianych krajach anglosaskich powstrzymuje się imigrację głównie ze względu na **utrzymanie poziomu zarobków.** Jest to specyficzny rodzaj **protekcjonizmu** Robotnicy tych krajów, obawiają się, że swobodna imigracja wytworzy nadmiar rąk roboczych, a więc i **obniżenie płac, a w następstwie tego obniżenie się stopy życiowej, zwłaszcza w razie napływu rasy żółtej.**

Problemem tym zajmowała się Liga Narodów, ale nacjonalizm krajów, któreby mogły wchłonąć nadmiar ludności innych krajów, uniemożliwił realizację odnośnych jej projektów. Wobec tego istnieje w tej chwili tylko jeden sposób **częściowego** załatwienia tego zagadnienia, a mianowicie zawarcie

MIĘDZYNARODOWEJ UMOWY KONTYNGENTOWEJ.

któraby krajom przeludnionym umożliwiła **regularne rozmieszczanie swego** nadmiaru ludnościowego w krajach **rzadko zaludnionych.**

Oczywiście podstawą tej umowy musiałoby być **wyrzeczenie się „uprzedzeń rasowych“.** Wprawdzie nie będzie to rzeczą łatwą, bo nawet „liberalne“ kraje anglosaskie dążą do zachowania swego anglosaskiego charakteru, ale **ta przeszkoda musi być przełamaną,** jeżeli ludzkość ma uniknąć najtragiczniejszych konfliktów.

R. L.

Abisynja pod względem religijnym.

Zatarg włosko-abisyński spowodował, iż zaczęto się powszechnie interesować Abisynją. Prasa europejska rozpisuje się szeroko na temat stosunków politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych tego kraju. Wiadomości te trzeba uzupełnić rzutem oka na **życie religijne** Abisynji.

Abisynja jest jedynem państwem w Afryce, w którem religja chrześcijańska, jakkolwiek schizmatycka, jest religją panującą. Jest to chrześcijanizm **wyznania monofizyskiego.** Pozatem w Abisynji są jeszcze wyznawcy islamu i religji rzymsko-katolickiej. Zacznijmy od **wyznania rzymsko-katolickiego.**

Organizacja Kościoła katolickiego w tym kraju liczy cztery okręgi: 1) wikarjat apostolski w północnej Abisynji, podlegający Kongregacji dla Wschodniego Kościoła i powierzony francuskim Lazarystom; 2) południowo-wschodni okręg misyjny; 3) wikarjat Galla, oraz 43 abisyński i francuski kraj Somali, pozostający pod opieką francuskich Kapucynów. **W powyższych czterech okręgach jest około 13 tys. katolików.** Ten liczebnie słaby stan katolicyzmu nie daje nam jednak obrazu jego **znaczenia w kraju.**

Działalność misjonarzy katolickich jest **bardzo szeroka.** Największy wpływ wywierają katoliccy misjonarze przez swoją **działalność charytatywną,** którą obejmują całą ludność bez względu na wyznanie. W całym kraju rozrzucone są **„stacje lekarskie“,** udzielające pomocy chorym. Misjonarze utrzymują ponad **6 szpitali i 10 zakładów dla sierot.** Opiekują się tak młodzieżą opuszczoną, jak i starcami.

Zgodnie z ostatniemi zarządzeniami Piusa XI starają się misjonarze dostarczać krajowi kapłanów pochodzących z tubylczej ludności. W tym celu założono w północnej Abisynji **małe i duże seminarjum;** w Rzymie zaś istnieje od roku 1930, specjalne **kolegjum etjopskie.**

Zdobycie wpływów dla katolicyzmu w Abisynji ma duże znaczenie, gdyż Abisynja może stanowić ośrodek propagandy **na całą Afrykę.** Zależy to w dużej mierze od powodzenia akcji zmierzającej do wychowania kleru z pośród Abisyńczyków, tembardziej, że rozwijający się ruch nacjonalistyczny często wysuwa przeciw Kościołowi zarzut, iż działalność misyjna zakonów pozostaje na usługach państw europejskich.

Niechęć ta pogłębiana jest przez kler schizmatyckiego **kościoła abisyńskiego,** do którego należy około **7 miljonów** ludności na 10—12 milj. mieszkańców kraju, a który pozostał w 5 wieku wskutek oderwania się od Rzymu.. Tworzy on chrześcijaństwo o specjalnym odcieniu. Jest to, jak to już wyżej wspomnieliśmy, t. zw. **monofizytyzm,** przyjmujący tylko jedną naturę w Chrystusie. Nauka ta potępiona została na soborze powszechnym w Chalcedonie w 451 r.

Na czele abisyńskiego kościoła stoi **Abuna** (najwyższy kapłan), rezydujący w Gondarze, mianowany przez patrjarchę koptyjskiego w Aleksandrji. Cesarze abisyńscy dążyli do **uniezależnienia** kościoła abisyńskiego od kleru egipskiego i już w r. 1930 Abuna mianowany był przez cesarza abisyńskiego. W kierowaniu kościołem pomaga Abunie 5 biskupów.

Stosunki między Abisynją a Rzymem różnie się układały. W połowie 4 wieku chrześcijaństwo ortodoksyjne było w Abisynji religja państwową i stanowiło w Afryce **przedmurze przeciwko arjanizmowi.** W 5 wieku kościół abisyński przyjął monofizytyzm i związał się z kościołem aleksandryjskim. W takiej postaci chrześcijaństwo pozostało oficjalna religją narodu abisyńskiego.

Cesarze abisyńscy bronią Abisynję przed islamizmem szukali jednak często oparcia w chrześcijaństwie zachodniem Papieże 13 wieku (od Innocentego IV do Klemensa V) wysyłali misjonarzy do Abisynji. Na początku 17 w. próbowali Jezuici osiedlić się w Abisynji. W r. 1626 katolicka religja została nawet uznana **za państwową,** ale już w 6 lat później zarządzenie to zostało cofnięte, a Jezuici musieli opuścić Abisynję. Wszystkie następne wyprawy misyjne przedsięwzięte przez Franciszkanów i Kapucynów rozbiły się o opór Koptów. Wytworzyły się takie stosunki, że szczególnie do 1839 r., wstęp do Abisynji dla każdego katolickiego misjonarza był pod karą śmierci zabroniony. Dopiero po wojnie światowej sytuacja uległa zmianie, przez wprowadzenie tolerancji w sprawach religijnych. Kościół katolicki rozpoczął swoją działalność, bardziej ożywiona od 1928 r.

Silne wpływy w Abisynji ma **islamizm;** statystyka wykazuje około 3 milj. mahometan. Islamizm wzmaga się na siłach, dzięki dogodnej dla niego sytuacji, jaką ma w Afryce.

Abisynja posiada również pewien procent pogan.

K. T.

Smutna rocznica.

Dzisiaj **mija dokładnie rok od chwili,** kiedy to w drugą niedzielę lipcową 1934 otwarły się nad Małopolską zachodnią upusty niebieskie i spowodowały powódź, jakiej od lat przeszło 100 w Polsce nie widziano. Katastrofalny deszcz, który począł padać w godzinach popołudniowych **owej niedzieli,** a nie ustawał ani na chwilę, przemienił się w ciągu poniedziałku i wtorku w formalne strugi wody, **już we wtorek pod wieczór przyniósł zalew niemal całego Podhala,** niszcząc cały dorobek rolnika. W ciągu nocy z wtorku na śodę 18 lipca wody górnego biegu wszystkich prawobrzeżnych dopływów Wisły **runęły już w doliny, dotarły do Powiśla** a rwąc wały ochronne utworzyły tam potop i zniszczenie, którego skutki trwają do dnia dzisiejszego.

A dziś po roku **także nie jest dobrze.** — W ubiegłą niedzielę, również drugą lipcową nad znacznym obszarem kraju **przeszły nawałnice deszczowe,** o rozmiarach huraganu zwłaszcza w okolicy Warszawy, a także na całem **Powiślu i Podkarpaciu** spłynął na ziemię Małopolską zupełne niepożądany i groźny deszcz. W poniedziałek — wprawdzie deszcz nie padał, ale pogoda była niepewna. We ktorek wstało słońce, ale dziwnie nie wesołe, a około godziny 9-tej **horyzont zaciągnął się chmurami i zaczęło siąpić** coraz silniej.

A żniwo dopiero rozpoczęte, zresztą spóźnione. **Niepokój zwłaszcza na Powiślu jest coraz większy.** Od wczoraj spływa z gór fala coraz silniejsza, **także na Wiśle przybór** jest coraz widoczniejszy. (f).

Na ziemiach Rzeczposp.

O kult Świętych polskich.

W najbliższym czasie ma być założony ogólnopolski **„Związek Czcicieli Świętych Polskich"**. Związek ten powstaje z inicjatywy **„Kół Czcicieli Świętych Polskich"**. — W Warszawie istnieją obecnie trzy takie Koła: przy „Katolickim Związku Polek", przy „Bractwie Matki B. Nieustającej Pomocy" i przy „Czytelni" na ul. Wilczej 25. — L. 25. Koło przy „Bractwie Matki B. Nieustającej Pomocy" zajmuje się kolportażem odpowiednich broszur i szerzeniem nabożeństwa do Świętych Polskich. Koło przy Wilczej wydaje pismo pt.: „Cześć Świętych Polskich". We wszystkich sprawach, dotyczących przyszłego „Związku", należy się zwracać pod adresem: O. Aleksander Piotrowski C. SS. R. — Warszawa, ul. Karolkowa 49. (KAP).

Zgon obrońcy Lwowa, gen. Mączyńskiego.

W poniedziałek zmarł w szpitalu wojskowym we Lwowie po dłuższej chorobie serca w wieku lat 54 **ś. p. pułkownik Czesław Mączyński**, dowódca obrony Lwowa z 1918 r. i małopolskich oddziałów armji ochotniczej. — Zmarły, uczony historyk, władający 10 językami, odbył kampanję wojny światowej jako oficer artylerji w armji austrjackiej. W listopadzie 1918 r. był komendantem polskich sił zbrojnych, walczącym przeciwko Ukraińcom o polskość Lwowa. W r. 1920 został mianowany dowódcą małopolskich oddziałów armji ochotniczej i walczył przeciwko nawale Budiennego. Ś. p. zmarły, w pierwszych latach po wojnie był posłem na Sejm i przewodniczącym kapituły krzyża obrony Lwowa i posiadał liczne odznaczenia, m. in. krzyż „Virtuti Militari", „Krzyż walecznych" 4-krotnie i „Krzyż Niepodległości" z mieczami. Ostatnio ś. p. brygadjer Mączyński przebywał stale w swym majątku ziemskim w Wierzbowie.

Policja państwowa w Polsce.

Według ostatnich zestawień na rok bieżący, na terenie całej Polski znajduje się ogółem **246 komend powiatowych** i miejskich Policji Państwowej. 181 komisarjatów, oraz **2.954 posterunków**. Liczba funkcjonarjuszów policji wynosi ogółem 31.252 osób, z tego 528 w Komendzie Głównej P. P., 13.026 na terenie województw centralnych, 5.512 w woj. wschodnich, 5.280 w zachodnich, oraz 6.956 w woj. południowych. W liczbie tej znajduje się **888 oficerów** policji, 27.725 szeregowych (posterunkowych do starszych przodowników włącznie), oraz 2.689 szeregowych służby śledczej. Ponadto zatrudnionych jest w policji 266 urzędników, oraz 651 osób służby niższej.

Wichura przewróciła 26 stodół.

Nad szeregiem wsi powiatu opoczyńskiego w kieleckiem przeszła gwałtowna burza z gradem, w czasie której **wywróconych zostało 26 stodół**. We wsi Krasik **utraciła życie 13-letnia St. Kujawska**, przygnieciona wywróconem przez huragan drzewem. Tego samego dnia przeszła burza nad powiatem włoszczowskim, wyrządzając na polach kilku wsi znaczne szkody.

Syn w obronie matki zabił ojca.

We wsi Mujcza pow. kieleckiego A. Komorowski w sporze o pieniądze, począł bić w nielitościwy sposób **swą żonę**. Za matką ujął się 24-letni syn Stanisław. Rozwścieczony ojciec z siekierą w ręku rzucił się na syna, stającego w obronie matki, usiłując zadać mu cios. W zaciętej walce **syn wyrwał ojcu siekierę** i ostrzem jej rozpłatał mu głowę, kładąc go trupem na miejscu, poczem sam oddał się w ręce policji.

„Takie są czasy, że jeśli się nie posmaruje, to nie można jechać".

Władze prokuratorskie w Warszawie zakończyły dochodzenia w głośnej aferze b. posła B. B. Wojciecha Wojciechowskiego, wydanego w styczniu br. przez Sejm. Wojciechowski oskarżony jest o łapownictwo i ukrycie dokumentów. Łącznie z nim pociągnięto do odpowiedzialności karnej **St. Dąbrowskiego, podkomisarza straży więziennej**, skazanego już wyrokiem na 5 lat więzienia. Wojciechowski przed objęciem mandatu poselskiego i stanowiska prezesa drużyn konduktorskich był zwykłym hamulcowym w Poznaniu. Dochodzenie wykazało zażyłe stosunki między Wojciechowskim a Dąbrowskim. Dąbrowski **obiecywał naiwnym posady za łapówkę i powoływał się na znajomości z „panem posłem"**. Wojciechowski obiecywał załatwienie sprawy, a później twierdził, że wszystko można załatwić, ale trzeba komuś posłać pieniądze. W jednym konkretnym wypadku Wojciechowski przyznał się, „to jest świństwo", ale „takie są dzisiaj czasy", że jeżeli się nie posmaruje, to nie można jechać".

—:000:—

Mieszczanie, którzy umieli postępować z cesarzem...

Sprawa restytuowania „Hanzy" przez III Rzeszę nie przestaje być aktualna, pojawiają się w czasopismach częste o tem wzmianki i artykuły obszerne. Z „hanzeatami" utrzymywali niektórzy monarchowie stosunki przyjazne, inni występowali przeciw nim wrogo, byli też tacy, co przez podstęp chcieli kupców zniszczyć.

Cesarz Karol IV Luksemburg walcząc niezbyt szczęśliwie z miastami swego imperjum na zachodzie i południu, poniósł porażkę pod Ulm; zdarzyło się takie nieszczęście też hrabiemu wuertemberskiemu pod Reutlingen.

Władca Niemiec, doznawszy zawodu, postanowił zwrócić się na północ i nawiązać stosunki z „hanzeatami", którzy wzbogacili się niezmiernie. Kupcy spotężnieli dzięki temu, iż dokonali w Kolonji (1367 r.) zjednoczenia. „Zespół ten" — pisze Ch. Seignobos w swej „Historji cywilizacji" — posiadał w każdym porcie Szwecji, Norwegji, Rosji **Hof**, istną twierdzę, której strzegła gromada zbrojnych urzędników; ci wszyscy byli bezżenni, mający organizację cechową rzemiosła z mistrzem, czeladnikami, uczniami. Nie wolno było dopuszczać do tej warowni cudzoziemca, a wieczorem wypuszczano psy stróżujące. Ów dom był jednocześnie magazynem towarów, rynkiem i sądem. Corocznie z miast Hanzy wyruszały wielkie okręty pełne sukien z Flandrji, korzeni ze Wschodu itd.; uzbrojenie okrętów takich było wojenne, miały załogę obronną i dwie wieże silne. Przybijano do portów cudzoziemskich Bergen, Rygi i Nowogrodu, kupcy obierali sobie mieszkanie w mieście, wyładowywali towary i wystawiali na sprzedaż; spory rozstrzygał sąd Hanzy. Potem okręty odpływały, zabierając ze sobą drzewo, wosk, skóry, a głównie ryby. Pojawiały się wtedy ławy śledzi. **Miasta Hanzy ze swą flotą stały się w Norwegji potężniejszemi aniżeli król tego kraju, zabraniały** one mieszkańcom przyjmowania obcych okrętów, a nieraz staczały wielkie bitwy morskie.

Unja była silna może dlatego także, że posłuszeństwo bezwzględne było najważniejszym obowiązkiem członków związku. Pokonała ona króla duńskiego Waldemara IV, zdobywcę miasta Wisby i wymogła na nim, iż podpisał pokój w Stralsundzie (1370 r.) na warunkach upokarzających go. Zwycięstwo, do którego nie przyczynili się ani cesarz, ani państwo niemieckie wcale, zapewniło kupcom panowanie na morzu przez długi okres czasu.

Mimo to Karol, widząc sukcesy „Hanzeatów", chciał im przypomnieć, że on jest przecież władcą państwa, w którego obrębie „spanoszyli się" i dlatego zawitał do Lubeki — (1375 r.).

Przyjęcie odbyło się z okazałością. Pod baldachimem złocistym wkroczył Karol do „najpiękniejszego" miasta Niemiec w towarzystwie księcia saskiego, margrabiego Ottona i arcybiskupa kolońskiego. Przed nim niesiono klucze miasta, a niewiasty i dziewczęta w strojach odświętnych tworzyły szpalery od bramy do bramy. Nie brakło uprzejmości wzajemnych i komplementów cesarza w stronę Lubeczan, co może uchybiało poniekąd godności „des roemischen Kaisers und stets Melwers des Reiches". Monarcha nazwał burmistrza **„panem"**, a gdy ten odparł, że „tylko cesarz jest panem", wspomniał Karol o dokumentach, na których mocy burmistrz Lubeki ma prawo zasiadać w „radzie cesarskiej". Pomimo, że uroczystości odbywały się przez tydzień cały, obywatele wytrwali w roli „gospodarzy gościnnych" aż do końca i nie „wypadli z tej roli" ani razu, nawet wtedy, gdy władca wspomniał o swych prawach. W ten sposób ci kupcy niemieccy dorównali Bizantyńcom i dowiedli, że ceremonjał dworski nie był im obcy. Okazali uprzejmość tak dalece wielką, iż po odjeździe Karola **zamurowali bramę, którą był do Lubeki wkroczył**, „aby żaden człowiek tego zaszczytu niegodny przez nią nie wchodził". Czynili to rzekomo na cześć cesarza, właściwie zaś, aby się zabezpieczyć przed ponowną wizytą. Widocznie zrozumieli władcy Niemiec ten „akt kurtuazji" jak należy, gdyż żaden z późniejszych monarchów nie odwiedzał już „stolicy" Hanzy.

Tak to obywatele Lubeki pokrzyżowali plany cesarza Karola, ale z zachowaniem najwyższego szacunku.

Skew.

DIECEZJALNY ZLOT KAT. STOW. MŁODZ. MĘSKIEJ. W dniu 7 bm. odbył się w Nowym Sączu imponujący zlot Kat. Stow. Młodz. Męskiej. Wzięło w nim udział około 1000 delegatów z całej diecezji tarnowskiej. Mszę św. inauguracyjną odprawił Ks. Biskup Ordynarjusz Dr. Fr. **Lisowski**, wygłaszając kazanie o zadaniach młodzieży. Sprawozdania złożyli Ks. Lesiak i p. Czernoch. (KAP)

WIĘCEJ DYSKRECJI W KSIĄŻECZKACH WOJSKOWYCH. W wielu wypadkach poborowy, którego podczas przeglądu zdyskwalifikowano, otrzymywał **książeczkę z wyszczególnieniem choroby i wady fizycznej.** Taki zapis w książeczce wojskowej związany był często z niemożliwością uzyskania pracy i zajęcia. Niekiedy zapisy były tak jaskrawe, że pracodawca, przeglądając książeczkę swego pracownika, a natrafiwszy na określenie wad, usuwał go z posady. Na polecenie ministra spraw wewnętrznych, lekarze będą notowali tylko **numer pozycji wykazu „san. 5"**, pomijając szczegóły i określenia dokładne, mogące narazić poborowego na trudności.

SAMOBÓJSTWO DWOJGA STARYCH. — We Lwowie popełnił samobójstwo **85-letni** Stefan Stryj i jego żona, **88-letnia Anna.** Powodziło im się przed laty dobrze. Ostatnio jednak nie mieli już środków do życia i trudnili się żebractwem. Otruli się denaturatem, kupionym za wyżebrane pieniądze. Zawezwany lekarz stwierdził już tylko zgon obojga.

KOBIETA W SKRZYNI WYSŁANA JAKO BAGAŻ. Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał sprawę niejakiego K. Górki. Po wyjeździe żony, Górka chciał sprowadzić do siebie swą przyjaciółkę Wiązkównę. Nie chcąc się kompromitować, powziął myśl, ażeby ona przybyła w skrzyni, jako bagaż. Kolega jego sporządził skrzynię, wysłał ją dywanami i ulokował w niej Wiązkównę. Na wierzchu skrzyni wypisał kilkakrotnie: **ostrożnie, szkło!** Podczas wyładowania **skrzynia z żywym bagażem upadła i rozbiła się.** Wypadła z niej płacząca Wiązkówna. Wypadkiem tym zainteresowała się policja, skierowując sprawę do sądu. **Górka oraz jego przyjaciel zostali skazani po 3 miesiące aresztu każdy.**

Z całego świata.

Rocznica podziału ziemi cieszyńskiej.

W dniu 28 lipca 1920 roku, zapadła decyzja Rady ambasadorów w Paryżu, mocą której znaczna część polskiej ziemi cieszyńskiej przypadła Czechosłowacji. **Polska odczuła tę decyzję jako krzywdę,** a i Polacy z tamtej strony Olzy protestowali przeciw krzywdzącemu rozstrzygnięciu Rady Ambasadorów.

W 15-lecie tej decyzji przygotowują polskie organizacje ziemi cieszyńskiej manifestacyjny protest, mianowicie w dniach 27 i 28 lipca. Projekt protestu przewiduje wiec w dniu 28 lipca o godzinie 11.30 na placu Sobieskiego w Cieszynie i pochód pod pomnik legjonistów.

Kongres wolnomyślicieli w Pradze.

Jako kontramanifestacja przeciwko ogólnopaństwowemu zjazdowi katolickiemu, który rozmiarami swemi i wspaniałością przebiegu zaimponował nawet wrogom Kościoła, odbyły się tu w dniach **od 5 do 7 lipca zebrania t. zw. „Kół Postępowych".** Na rzecz Husa, ateizmu i przeciwko katolicyzmowi demonstrowały wspólnie Związek Socjalistyczny Wolnomyślicieli, Komunistyczny Związek Wolnomyślicieli Proletarjackich i różne mniejsze lub większe stowarzyszenia radykalnych nauczycieli. Manifestacje te były bardzo nieliczne i nie przyćmiły wrażenia jakie wywarł potężny kongres katolicki. (KAP).

Nienawiść gen. Ludendorffa do chrześcijaństwa.

Były wódz armji niemieckiej z czasów wojny światowej gen. Ludendorff udzielił niedawno wywiadu przedstawicielowi agencji Reutera i poruszył m. in. sprawę swojego światopoglądu. Według doniesienia „Times" Ludendorff oświadczył: **„Jestem nietylko wrogiem chrześcijaństwa lecz dosłownie Antychrystem i poganinem.** Z chrześcijaństwem pożegnałem się już dawno". (KAP).

Przywódca chłopów francuskich skazany na 8 miesięcy więzienia.

Sąd w Rouen rozpatrywał w bieżącym miesiącu sprawę przywódcy „Frontu chłopskiego" **Henryka Dorgeres'a**, oraz kilku jego współpracowników. Oskarżeni oni zostali o organizowanie zbiorowego bojkotu podatków za pośrednictwem prasy, ulotek, zebrań i t. p. W konsekwencji sąd skazał Dorgeres'a na 8 miesięcy więzienia i 1000 franków grzywny, jego zaś współpracowników od 1—6 miesięcy więzienia.

Słup ognia 180 mtr. wysokości tryska z kopalni.

W kopalni węgla w Tatabanya na Węgrzech wybuchł pożar. Słup ognia wydobywa się z kopalni na wysokość 180 mtr. — Zdaniem znawców, pożaru nie można będzie ugasić. Przedsięwzięto środki celem zabezpieczenia sąsiednich zabudowań. Ofiarą wybuchu jest **5 zabitych i 7 rannych.** Straty wyrządzone przez tę katastrofę wynoszą około **miljona złotych.**

Po powodzi w Chinach — cholera.

W miejscowości Hsu-Hou-Fu w północnej części Kiang-su wybuchła **epidemja cholery,** zwiększając w ten sposób okropności, wywołane przez szerzącą się dalej powódź. **Dotychczas zatonęło 4.000 ludzi,** a 400.000 ludzi jest bez dachu w północnej części prowincji Ho-Uan.

—ooo—

ŚLUB NA WŁOSKIM DWORZE KRÓLEWSKIM. W kaplicy pałacu królewskiego w San Rossore odbył się obrzęd zaślubin Marji Adelaidy Sabaudzkiej z księciem Leonem Massime. Król, królowa i wszyscy członkowie domu panującego, podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów i minister spraw wewn., a także zaproszeni goście obecni byli podczas ceremonji ślubu Ks. Marja Adelaida jest siostrzenicą króla.

MUSSOLINI WYJEDZIE DO AFRYKI. Agencja z Reutera donosi z Rzymu: sądzą tu że szef rządu Mussolini odwiedzi w przyszłym miesiącu Libję i Erytreę.

EPIDEMJA TYFUSU WE WŁOSZECH. Oprócz licznych wypadków tyfusu, zarajestrowanych w Rzymie, ukazały się wypadki zachorowań na tyfus w Stresie. Przeszło **100 osób padło ofiarą epidemji.** Zanotowano parę wypadków śmiertelnych. Jak donoszą, zachorowania powstały wskutek niedostatecznej sterylizacji mleka.

TŁUM ZLINCZOWAŁ DWÓCH MURZYNÓW. W Columbus (w st. Mississippi) dwaj murzyni zostali aresztowani pod zarzutem, że rzekomo popełnili gwałt nad dwiema białemi kobietami. Tłum wyrwał aresztowanych z rąk policji, zlinczował ich i powiesił trupy na drzewie.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Sport

Kraków i Poznań przodują w kajakarstwie.

Na jeziorze w Kiekrzu pod Poznaniem odbyły się trzecie kajakowe mistrzostwa Polski.

W biegu na 10.000 m. zwyciężyli w dwój kach wyścigowych 1) Baraniak—Kozłowski (Poznań) w czasie 57:27,5. Kajaki pojedyńcze wycigowe: 1) Sobieraj (Poznań) w czasie 59:36.5. Składaki, dwójki wyścigowe: 1) **Przybylski i Kelar** (Kraków) 1:02:41. Składaki pojedńcze wyścigowe: 1) **Nowak** (Kraków) 1:07.58. Składaki, dwójki turystyczne: 1) **Wichorny—Humel** (Katowice) 1:06:52. Kajaki podwójne turystyczne: 1) **Jonitka—Krąkowski** (Poznań) 1:05:47.

Biegi na 1000 m.: Kajaki wyścigowe pań: 1) **Angielsówna** (Kraków).

Składaki wyścigowe panów: 1) **Legutko** (Kraków) w czasie 5:57.

Składaki podwójne wyścigowe: 1) **Przybylski i Kelar** (Kraków) 5:24.9.

Stan zawodów o mistrzostwo ligi.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi, na pierwszem miejscu znajduje się w dalszym ciągu Pogoń przed Garbarnią.

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Pogoń	10	13:7	27:13
2) Garbarnia	9	12:6	27:10
3) Ruch	10	12:8	20:17
4) Ł. K. S.	10	12:8	18:14
5) Warta	10	11:9	24:17
6) Wisła	10	11.9	25:22
7) Legja	11	9:13	19:21
8) Śląsk	9	9:9	15:23
9) Polonia	9	7:11	10:20
10) Warszawianka	9	6:12	14:22
11) Cracovia	9	4:14	9:19

—oo—

SENSACYJNA PORAŻKA E. K. S. W Andrychowie E. K. S. rozegrał w niedzielę mecz piłki nożnej z B. B. S. V., przegrywając 2:3 (1:3). Mistrz Polski przegrał, mimo, że wystąpił w pełnym składzie.

Rzeczy ciekawe.

Droga do miljonów.

Wśród plutokracji amerykańskiej, jedno z pierwszych miejsc zajmuje **rodzina Astorów**. Majątek Astorów liczą na paręset miljonów dolarów, a datuje się ich fortuna jeszcze z początku 19 wieku. Założycielem dynastji Astorów i fundatorem wielkiej fortuny tego rodu był Jan Astor, który w początkach swej karjery trudnił się skupem i sprzedażą futer, które nabywał od trapperów kanadyjskich. Nie to jednak stało się źródłem zbogacenia się Astora. Historję dojścia Astora do fortuny, historję prawdopodobną zresztą, opowiada w wydanej prywatnie broszurze niejaki F. Head z Bostonu. — Przytacza przytem szereg dokumentów i dat, które nadają opowiadaniu znamię prawdopodobieństwa.

Otóż, jak twierdzi autor, kapitan Kid nagrabił w czasie swych wypraw korsarskich olbrzymie skarby, które ukrył i zakopał na wschodnich wybrzeżach Ameryki, w stanie Maine. **Na ślad tych skarbów wpadł w roku 1801 Jan Jakób Astor.** Pieczara jednak i cały teren nad brzegiem, gdzie zakopane były skrzynie kapitana Kida, należały od dziesiątków lat do rodziny Olmstead. Astor próbował zrazu nabyć te tereny podstawiając jako nabywcę trappera Cartier, kanadyjczyka, od którego nabywał futra. Olmstead odrzucił jednak ofertę. W jaki sposób Astor dotarł do tej pieczary, kiedy i jak wygrzebał skrzynie — niewiadomo. Autor podaje, jednak wyniki zbadania konta bankowego Astora w Bostonie. Do 1801 roku wykazywało ono sumę 4.000 dolarów, po tym roku wzrosło.. do 500.000 dolarów Że skrzynia kapitana Kid'a z nagrabionym skarbem zakopana była istotnie w swej pieczarze, leżącej na terenie majątku rodziny Olmstead, o tem świadczą według autora poszukiwania, które prowadził na własną rękę Fr. Olmstead. Poszukiwania te uwieńczone były sukcesem: znalazł on bowiem w pieczarze odciśnięte w glinie ślady zakopanej skrzyni żelaznej, obitej grubemi sztabami. Skarbu nie było już, wyjęto go.

Taka więc jest, według Fr. Head'a, geneza olbrzymiego majątku Astorów, którzy należą dzisiaj do szczupłego grona miljonerów amerykańskich, uważających się za arystokrację wśród tysięcy innych miljonerów świeżego stempla.

M. K.

Ruch wydawniczy

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“, podwójny zeszyt za lipiec i sierpień zawiera następującą treść: Ks. J. Urban: My a bezbożnicy, — A. Vetulani: Dążenia powojennej polityki kon kordatowej, — H. Dembiński: Dobrojeinie Niemiec w świetle prawa narodów. — ks. Bogusław Waczyński: Religja, chrześcijaństwo i walka z niemi w świetle wielkiej encyklopedji sowieckiej, — dr. M. Gumowski: Szlak bursztynowy, — dr. St. Brzeziński: Współcześni i potomni o Piotrze Tomickim, — F. Ropf: Świat gwiazd i atomów, — ks. St. Bednarski: Dzieje kulturalne jezuickiego Kolegjum we Lwowie w w. XVIII, — W. Doda: Jakiego Sienkiewicza znamy, — ks. L. Fraś: Oblężenie Jasnej Góry przez Szwedów w roku 1655, — ks. A. Syski: U kolebki ćwiczeń duchownych św. Ignacego, — bardzo obszerny przegląd piśmiennictwa, sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego. — Adres administracji i redakcji „Przeglądu Po wszechnego“: Kraków, ul. Kopernika 26.

„ŚWIAT“. Ostatni nr. tygodnika „Świat“ zawiera specjalny dział pt. „Świat Harcerski“, poświęcony jubileuszowemu Zlotowi w Spale. Liczne fotografje wypełniają ten dział. Pozatem „Świat“ zawiera artykuł Jeziorańskiego pt. Zatarg japońsko-chiński, korespondencje z Indyj, H. Peretjatkowicza pt. Delli, miastosłoń. Świat Wielkiej Warszawy, nowela W. Harvey pt. Sierpniowe upały, oraz fotografje z pobytu min. Becka w Berlinie dopełniają reszty.

Radjo.

O OBOZACH WYPOCZYNKOWYCH DLA KOBIET. Sprawa obozów wypoczynkowych dla kobiet jest sprawą bardzo jeszcze nową w Polsce. — Jeszcze nie tak dawno istniały obozy tylko dla młodzieży męskiej, powstały dopiero teraz obozy dla młodzieży żeńskiej. O tem, że kobieta pracująca potrzebuje wypoczynku, o tem, że bardzo często w ramach swoich własnych możliwości dla niej niedostępne, pomyślano dopiero niedawno. O organizacji takich obozów, o ich znaczeniu i o tem, co dają kobiecie pracującej — będzie mówiła J. Miedzińska w dniu 17 bm. o godz. 16.

„ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE“. Dnia 17 bm. o godz. 19.50 w ramach tygodniowego przeglądu humoru zagranicznego „Świat się śmieje“ zostaną przytoczone najlepsze dowcipy aktualne, jakie znajdują się teraz na łamach francuskiej prasy humorystycznej. Spółka radjowych satyryków, ukrywająca się pod pseudonimem „Karmin“ gwarantuje świetną, dziesięciominutową zabawę.

OLBRZYMIE CYFRY STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Na 126 miljonów ludności w Stanach Zjedn. liczy się 30 miljonów ognisk domowych, a na to 20 miljonów odbiorników radjowych, czyli 69,4 procent. Największe nasycenie radjoodbiornikami wykazuje New York, bo 98.4 proc., najmniejsze — miasto Hotsprings 38 proc. Wszystkie urządzenia radjowe zużywają ogółem więcej niż 850 miljonów kilowatgodzin. W Północnej Ameryce, od Alaski po Kanała Panamski, znajduje się 27 miljonów czynnych radjoodbiorników, które obsługuje 849 rozgłośni i 33 stacje krótkofalowe. Cała Południowa Ameryka ma zaledwie 1,1 miljona radjoodbiorników, 189 rozgłośni i 25 stacyj krótkofalowych.

„TEMATY POLSKIE W OBCEJ MUZYCE“ — oto tytuł ciekawej audycji, która zostanie nadana z Krakowa na wszystkie stacje polskie w dniu 17 bm. o godz. 16.15 do 17-ej, w wykonaniu orkiestry kameralnej pod kier. dr. Ad. Hermana.

—oOo—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, dnia 18-go lipca 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy: 8.20 Program na dzień bieżący, oraz Wskazówki praktyczne:; 11.57 Sygnał czasu; 12: Hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy: 13.05 Płyty: 15.15 Transmisja z Warszawy i Lwowa; 16.30 Płyty; 16.50 Transmisja z Warszawy: 18.15 Cała Polska śpiewa — audycja w wykonaniu chóru uczniów gimn. państw. w Mielcu. 18.30 Dokąd jechać w święto: 18.40 Wiadomości bieżące: 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Płyty; 19.50 Transmisja z Warszawy; g. 20 Odczyt: Maszyny klątwa czy błogosławieństwem człowieka; 22.10 Transmisja z Warszawy i Lwowa: 22.06 Wiadomości sportowe 22.10 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 16 Wesoła audycja dla dzieci „Kolonja urwisów“; 18.30 „Miechów“; g. 18.40 Silva rerum i życie artystyczne; 18.45 Recital śpiewaczy; 20 Jupitery nad Hollywood: 20.10: Międzynarodowa audycja rewjowa pióra A. Fleischera.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka: 6.50 Płyty: W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna: 8.20 Program na dzień bieżący; 2.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał: 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert orkiestry P. R., 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Płyty; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Koncert kameralny; 16 Wesoła audycja dla dzieci ze Lwowa; 16.15 Sonata fortepianowa; 16.30 Muzyka salonowa z płyt; 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 18 Odczyt; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Dokąd jechać w święto? 18.40 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.45 Płyty; 19.05 Program na dzień następny; 19.15: Koncert reklamowy; 19.30 Ulubione piosenki (płyty); 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Poznajmy przepisy finansowo-rolne; 20.10 Miedzynarodowa audycja rewjowa ze Lwowa; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Koncert symfoniczny. 21.30 Teatr Wyobraźni; 22 Wiadomości sportowe; 22.10 Koncert orkiestry P. R.; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 18.30 Kukiełki śląskie; 19.30 Na żołnierską nutę (płyty).

Nowoczesna mama.



Czy to zdjęcie nie jest zabardzo ironiczne? Mama wyjechała z synkiem na spacer. W czasie gdy synek łyka świeże powietrze i grzeje się do słońca, mama ćwiczy się w strzelaniu do tarczy.

Drukarnia-olbrzym.

Zürich, w lipcu.

Powszechnie wiadomo, że mała Szwajcarja czyta najwięcej dzienników i pism ilustrowanych na świecie; a spośród licznych wydawnictw tutejszych największą popularnością cieszą się pisma Ringier-Verlag'u, wydawnictwa zakrojonego na ogromną skalę. Ma ono swoją siedzibę i drukarnię w małem miasteczku Zofingen, oddalonem o półtorej godziny drogi pospiesznym pociągiem od Zürichu. W Zürichu ma Ringier Verlag jedynie skromny sklepik przy Bahnhofsstrasse, gdzie raz na tydzień naczelny redaktor i dyrektor Brack z Zofingen przyjmuje licznych interesantów. Wydawnictwo to drukuje tylko tygodniki ilustrowane; wydaje zato cały szereg i w wielkiej ilości egzemplarzy. Dla ilustracji warto przytoczyć bliższe dane. A więc:

„Schweizer Ilustrierte Zeitung“ 130.000 egz., „L' Ilustre“ 50.000. „Unterhaltungsblätter“ 142.000. „Schweiz. Allgemeine Zeitung“ 91.000, „Frauen und Modezeitung“, 65.000, „Schweizer Ilustrierte Radiozeitungen“ 130.000, „Radio Hörer“ 35.000, „Revue Touring Club Suisse“ 49.000 egz.

W sumie daje to okrągło 750.000 egz. prodkcji tygodniowej!

Gdy się chce zwiedzić tego olbrzyma w Zofingen, trzeba najpierw zameldować się w biurze zuryskiem, a potem jechać przez Olten, położone malowniczo nad Aarem. Ma jąc pół godziny czasu między pociągami wę druję niezwykle malowniczą promenadą tuż nad rzeką, ocienioną kasztanami, pochylonemi nad wodą. W głębi, za miastem zamykają horyzont góry lesiste, o ciekawych troche jakby wulkanicznych kształtach. Po drugiej stronie widać ruiny zamku Aarburg, przerobione obecnie na zakład dla dzieci, trudnych do prowadzenia. Stoi on bardzo malowniczo na wyniosłym lesistym pagórze i patrzy na pociągi, latające tędy do Bazylei i Lucerny.

Samo Zofingen, to maleńka mieścina o kilku tysiącach mieszkańców, ze starym kościołem i bardzo malowniczemi staremi domami o typowych podsieniach. Alfą i Omegą miasteczka jest drukarnia-olbrzym Ringier-Verlag'u, do której z dworca prowadzi specjalny most dla pieszych.

Przyjmuje mnie redaktor Wirth, który wraz z członkiem oddziału technicznego zaczyna mnie oprowadzać zaraz po zakładzie. Zwiedzamy kolejno najpierw redakcję, dział ogłoszeń i reklam, widoczny już z korytarza przez wielkie szklane szyby. Następnie przechodzimy do zecerni i oddziału linotypów, których jest dwanaście. Jest godzina trzecia popołudniu, wszystko w pełnym ruchu, drukarnia pracuje zresztą nieprzerwanie dzień i noc na zmiany. Hala maszyn rotacyjnych, to olbrzym, huczący sprawnie i obsługiwany przez niewielu jedynie ludzi. Są to przeważnie maszyny amerykańskie i niemieckie, w małej tylko części szwajcarskie.

Technik nasz obznajmia mnie szczegółowo z całą procedurą drukarską, czego nie będę tu powtarzać, gdyż wszyscy mniej więcej wiedzą jak się dziennik, czy tygodnik drukuje: Wspomnę tylko, że Ringier Verlag specjalizuje się w druku wklęsłym (Tiefdruck), który długą kunsztowną procedurą ryje się na olbrzymich walcach miedzianych, zakładanych następnie na maszynę rotacyjną a po odbiciu zdrapywanych.

Ponieważ Ringier Verlag drukuje same prawie pisma ilustrowane, specjalną uwagę zwraca się na dobre fotografje. W osobnej obszernej hali znajduje się siedm aparatów fotograficznych, które ciągle zdejmują powiększają i pomniejszają podane wzory, dostosowując je do wielkości stron i tekstu. Obok znajdują ciemnie i ogromna retuszernia, zatrudniająca 24 pracowników. Od dobrego bowiem wyretuszowania zależy odbitka fotograficzna. Pracują tu także malarze, którzy ręcznie wypracowują każdy szczegół fotografji, umieszczonej następnie na szklanych płytach. Jedni wykańczają twarze, inne meble do prospektów, czy zabawne figurki do działu humorystycznego. Jest to praca ogromnie żmudna i powolna, bo ręczna. Kolorowej fotografji poświęcony jest osobny dział. Robi się ją tu jak u nas przez kolejne nakładanie poszczególnych warstw barw jedna na drugą, co wymaga także szeregu dni. Pokazano mi np. barwną stronę, która ma być zamieszczona w jednem z pism. Otóż będzie ona gotowa dopiero za 14 dni. Leżą tu wszędzie odbitki żółte, niebieskie zielone, prototypy późniejszej reprodukcji. Maszyny rotacyjne w pełnym ruchu właśnie drukują się miljon egzemplarzy pisma ulotnego, rozsyłanego następnie po domach przeciw Krosenitiative, co do której ma się odbyć w najbliższą niedzielę głosowanie powszechne. Maszyny-olbrzymy idą sprawnie i wprawiają w podziw. Zwiedzamy następnie, maszyny, które szybko składają dzienniki i prospekty, maszyny do przeci-

Co słychać w Krakowie.

LIPIEC.

Środa 17: Aleksego wyzn., Bogdany męcz., Teodozjusza bisk. wyzn.
Wschód słońca 3.51, zachód 19.41.
Długość dnia 15 godzin i 50 min.

Czwartek 18: Szymona z Lipn., Kamila Sell. wyzn., Emila męcz.
Wschód słońca 3.52, zachód 19.40.
Długość dnia 15 godzin i 48 min.

——:000:——

SPROSTOWANIE. Do notatki Ks. Piwowarczyka p. t.: „Kandydatury Księży“ zamieszczonej we wczorajszym n-rze wkradła się pomyłka. Zamiast: „jednego z najwybitniejszych pracowników polskich — prof. Starzyńskiego“ ma być: „jednego z najwybitniejszych prawników polskich — prof. Starzyńskiego“.

KONDOLENCJE KRAKOWA Z POWODU ZGONU BRYGADJERA MĄCZYŃSKIEGO. Spowodu śmierci śp. brygadjera Czesława Mączyńskiego Zarząd Miasta Krakowa przesłał na ręce Inż. Drojanowskiego Prezydenta Miasta Lwowa telegram kondolencyjny.

KIEDY NOWY WOJEWODA KRAKOWSKI ROZPOCZNIE URZĘDOWANIE. Władze krakowskie otrzymały już wiadomość o powołaniu na stanowisko wojewody krakowskiego b. marszałka Senatu p. Raczkiewicza. Ponieważ odpowiedni dekret nominacyjny nie został do tej pory podpisany, trudno określić termin, w którym nowy wojewoda obejmie swój urząd. Przypuszczać należy, że nastąpi to z końcem lipca b. r.

KTO BĘDZIE OKRĘGOWYM KOMISARZEM WYBORCZYM W KRAKOWIE. W związku ze zbliżającym się terminem wyborów w najbliższych dniach nastąpi mianowanie komisarzy wyborczych. W Krakowie na stanowisko to ma zostać powołany s. s. a. dr. Podobiński. Jego zastępcą będzie sędzia Głowacz.

DALSZE WYKOPALISKA U ZBIEGU ULIC DŁUGIEJ I PĘDZICHÓW. Wczoraj donosiliśmy o natrafieniu przez robotników, zajętych przy budowie nowego transformatora u zbiegu ulic Pędzichów i Długiej, na ślad starego cmentarzyska. Wczoraj natrafiono ponownie na większą ilość kości. Jak wspomnieliśmy w tem miejscu stał swego czasu kościółek. Dzisiaj pozostała po nim, jako jedyny ślad, tablica z napisem nast. treści: „Na tem miejscu stał kościół słowiański św. Krzyża wraz z klasztorem Benedyktynów roku 1390 przez Jadwigę i Jagiełłę na pamiątkę chrztu Jagiełły zbudowany, a w roku 1817 zburzony, w 500 letnią rocznicę tego chrztu, obchodzoną dnia 14 lutego 1886, tę tablicę kładą obywatele miasta Krakowa“.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezb. litr 18—20 gr.; kwaśne 15—18 gr. śmietanka 50—60 gr; śmietana 0.80—1.00 masło deser. I i II sort. kg. 2.60—3 zł.; zwyczajne 2.20—2.40 zł.; ser zwycz. 70—80 gr. jaja św. szt. 6—7 gr; buraki św. n. z n. kg. 10—12 gr. marchew 10—15 gr. pietruszka 30—50 gr.; seler 35—40 gr; ogórki kopa 2.50—3 zł; ziemniaki 15—20 gr; agrest kg. 0.70—1 zł.; porzeczki 40—60 gr.; maliny 50—60 gr.; czereśnie 1.20—1.80 zł.; wiśnie 0.60—1.20 zł.; borówki litr 25—30 gr., gęś żywa szt. 3—4.50 zł. kaczka 1.50—2.50 zł. kura 2—4 zł; kurczęta para 1.50—4 zł.

OŻYWIONE TRANSAKCJE NA TARGOWICY. W ub. tygodniu spędzono na targi ogółem 2274 zwierząt i płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 30 do 73 gr; woły 63 do 75 gr; krowy 28 do 75 gr; jałówki 33 do 70 gr; cielęta 45 gr. do 1 zł.; nierogacizna od 62 do 94 gr; bitej wagi nierogacizna 90 gr. do zł. 1.20. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na konsumcję miejscową 2106 sztuk, na konsumcję innych gmin 154, pozostało niesprzedanych 14 sztuk. — Spęd bydła i cieląt silniejszy niż w poprzednim tygodniu. Słabszy spęd trzody chlewnej. Ceny bydła i cieląt mocne, ceny nierogacizny tendencji lekko zwyżkowej. Transakcje ożywione.

Żydzi, Ukraińcy, Litwini i Białorusini na Uniwer. Jag.

ZE STATYSTYKI STUDENTÓW UNIW. JAG.

Statystyka Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy słuchali wykładów w roku akad. 1934/35, zawiera szereg interesujących pozycyj. Zacznijmy od największej bolączki naszego uniwersytetu, od jego zażydzenia. Największy odsetek „mniejszości“ posiadał wydział prawniczy. Na ogólną liczbę **2753** słuchaczy, **żydów było 630,** w tem 487 mężczyzn i 143 kobiety. Na wydziale filozoficznym naliczono studentów **żydów 305,** w tem 111 mężczyzn i 194 kobiety, na ogólną liczbę **2221 słuchaczy.** Pokaźnie zażydzona jest również medycya, licząca **708 studjujących.** Naliczono na niej **93 studentów żydów i 19 żydówek.** Wśród **180** studentów Studjum Wychowania Fizycznego żydów jest **10.** Odnośne cyfry na wydziałach rolniczym i farmaceutycznym przedstawiają się nast.: Wydział rolniczy liczy słuchaczy **328,** w tem żydów **24,** wydział farmaceutyczny liczy **163** studentów w tem żydów **24.**

Drugą mniejszością, znacznie słabiej reprezentowaną niż żydzi są studenci ukraińscy. Było ich na wydziale prawa **66,** na medycynie **28,** na filozofji **28,** na Studjum Wychowania Fiz. **2,** na rolnictwie **6.**

Pozatem na Uniwersytecie Jagiellońskim studjowała **około setka Niemców.** Na inne narodowości przypadają cyfry znacznie mniejsze.

Ciekawe, że wśród uczęszczających na wykłady w ub. roku akad. znaleźli się również **Litwini i Białorusini.** W odpowiednim kwestjonarjuszu język litewski jako ojczysty zdeklarowały **dwie studentki,** jedna z wydziału filozoficznego, druga zaś ze Studjum Wych. fizycznego. **Znalazła się również jedna Białorusinka.** Uczęszczała ona również na Studjum Wychowania fizycznego.

Dwa procesy o odszkodowania.

45 TYS. ZŁ. ZA ŻYCIE I 25 TYS. ZŁ. ZA ZŁAMANIE NOGI.

W katastrofie samolotowej na linji Bruksella—Londyn zginął przed rokiem dyrektor Pepege **Halperin.** Ponieważ był ubezpieczony na sumę **100 tys. zł.** w krak. Towarzystwie „Florjanka“, rodzina zażądała wypłaty odszkodowania. Ponieważ towarzystwo stanęło na stanowisku, że dyr. Halperin nie był ubezpieczony od wypadków lotniczych, **odmówiło wypłaty odszkodowania.** — W sprawie tej toczył się spór sądowy zakończony wczoraj **ugodą** na mocy której Tow. „Florjanka“ zgodziło się wypłacić **odszkodowanie w kwocie 45 tys. zł.**

* * *

W listopadzie 1933 **Sara Eszkeles-Mersel,** uliczna sprzedawczyni cukierków, jechała tramwajem nr. 1. Tuż przed końcową stacją przy moście Starym, wóz zatrzymał się i pasażerowie zaczęli wysiadać. Za ich przykładem poszła również Merselowa. Gdy znalazła się na stopniu tramwaj ruszył, skutkiem czego Merselowa wypadła i **doznała nadłamania kości goleniowej.** — Leczenie trwało 3 miesięce. Po wyjściu ze szpitala Merselowa zwróciła się do dyrekcji tramwaju **żądając wypłaty odszkodowania.** Dyrekcja tramwaju odmówiła twierdząc, że poszkodowana ponosi sama winę, gdyż wyskoczyła w czasie jazdy. Wobec tego Merselowa wniosła skargę do Sądu domagając się odzkodowania **w kwocie 25 tys. zł. i renty dożywotniej.** Spór rozpatrywany jest przez Sąd Cywilny, który polecił ostatnio zbadanie Mercelowej przez lekarza sądowego.

——:000:——

OKRADLI ZAKŁAD CZYSZCZENIA MIASTA. W nocy z 14 na 15 bm. nieznani sprawcy dostali się do magazynu Zakładu Czyszczenia M. Krakowa przy ul. Wiślisko 3 i skradli na szkodę Zarządu miasta ubrania drelichowe peleryny, wartości dotychczas nieustalonej.

POZOSTAWILI KONIE BEZ OPIEKI NA BŁONIACH. Biel Marjan, rolnik, zam. przy ul. Król. Jadwigi 47 zgłosił policji, że 15 bm. zaginął mu koń wartości 120 zł., pozostawiony na miejskich błoniach bez dozoru. — Tego samego dnia Magos Michał, zam. przy ul. Juljusza Lea 89 zgłosił policji, że zaginął mu koń ze źrebiem, wartości 200 zł., pozostawiony również bez opieki na miejskich błoniach.

DWIE OFIARY KATASTROFY SAMOCHODOWEJ. W nocy z poniedziałku na wtorek na szosie Mogilany — Kraków zdarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód osobowy, którym jechali R. Elzner, technik dentystyczny Długa 45, oraz Dawid Wasserteill, szofer, zderzył się z wozem naładowanym drzewem. Samochód uległ rozbiciu. Elzner oraz Dawid Wasserteill zostali ciężko ranni. Przewieziono ich na stację Pogotowia, a stąd do szpitala. Winę wypadku ustali śledztwo policyjne.

——:000:——

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KURS SZEWSKI I CHOLEWKARSKI. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Woj. Instytutu Przemysłowego w Krakowie ul. Smoleńsk 9, urządza w okresie wakacyjnym b. r. 4 tygodniowy kurs szewski i cholewkarski. Zgłoszenia i informacje w Dyrekcji Muzeum i Instytu od 8-mej do 14-ej.

KURS WAKACYJNY DLA CUDZOZIEMCÓW, otwarty został na uniwersytecie Jagiellońskim. Na kurs zapisało się 55 studentów Amerykan, Anglików, Francuzów, Rumunów, Jugosłowian, Niemców. Bułgarów. Kierownikiem kursu jest prof. R. Dyboski.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY (OO. DOMINIKANÓW), grobu św. Jacka, bogatych w pamiątki i dzieła sztuki kaplic i średniowiecznych krużganków (8-ma wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dr. J. Dobrzyckiego) zostało wskutek niepogody przełożone na środę 17 bm. Wstęp 80 gr., młodzież 40 gr. — Zbiórka o godz. 4 pop. punktualnie przed kościołem OO. Dominikanów.

——00000——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Książę Niezłomny“ (z dyr. Osterwą).
Czwartek: „Sułkowski“.
Piątek: „Wyzwolenie“ (z dyr. Osterwą).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Walka o prawdę“.
WANDA: „Świat jest zakochany“.
APOLLO: „Kobieta szuka miłości“.
SZTUKA: „Czterech dżentelmenów“.
UCIECHA: „Nocne życie bogów“.
SŁONKO: „Ulica“. — „Nowoczesny Robinson“.
ADRIA: „Więzień na urlopie“. — „Niewolnica z Mandelay“.
PROMIEŃ: „Serce Indjanki“. — „Tajemnica małej Shirley“.
BAGATELA: „Jestem zbiegiem“. Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli“.

——:000:——

CYKL POŻEGNALNYCH PRZEDSTAWIEŃ DYR. JULJUSZA OSTERWY. W związku z zakończeniem sezonu w b. tygodniu i wyjazdem z Krakowa dyr. J. Osterwy, teatr im. J. Słowackiego chcąc dać możność publiczności krakowskiej pożegnania znakomitego artysty i zasłużonego kierownika sceny, urządza cykl przedstawień pożegnalnych dyr. Osterwy. — Przedstawienia te otwiera dzisiaj w środę „Książę Niezłomny“ Calderona-Słowackiego z dyr. Osterwą w głęboko wzruszającej kreacji Don Fernanda. — Jutro w czwartek odbędzie się przedstawienie dla sfer pracowniczych i robotniczych, dla których po najniższych cenach dany będzie wspaniały dramat St. Żeromskiego „Sułkowski“ z niezapomnianą kreacją dyr. Osterwy w roli tytułowej. Przedstawienie zagai prof. B. Pochmarski. — W piątek pożegnalne przedstawienie w „Wyzwoleniu“ St. Wyspiańskiego w kapitalnej kreacji dyr. Osterwy w roli Konrada. — Ostatniem pożegnalnem przedstawieniem dyr. Osterwy w Krakowie, a zarazem zamknięciem sezonu dramatu, będzie „Rzeczpospolita Poetów“ L. H. Morstina w najnowszej kreacji dyr. Osterwy w roli poety Turlewa. — Wszystkie przedstawienia po cenach najniższych.

„MADAME DU BARRY“ stale zapełniająca widownię, powtórzona będzie ze względu na liczne żądania po raz ostatni, w niedzielę, dn. 21 bm. po cenach najniższych.

DZIŚ OSTATNI WYSTĘP CHÓRU JURANDA. Dziś w środę 17 bm. o godz. 9 wieczorem odbędzie się w teatrze „Bagatela“ drugi i ostatni koncert świetnego Chóru Juranda, który na wczorajszym występie był przyjmowany entuzjastycznie przez krakowską publiczność. Sympatyczni śpiewacy zmuszeni byli powtarzać prawie każdy numer programu, wykonując piosenki nie słyszane dotychczas w naszem mieście. Gorąco witany był również „Two Boys Sle“ w swych oryginalnych kreacjach tanecznych. — Bilety do nabycia przy kasie „Bagateli“ od 11—1 i 5—9.

——— * ———

Tatry i Podhale zapraszają na „Tydzień Gór“.

W dniach od 4 do 11 sierpnia b. r. odbędzie się w Zakopanem pod protektoratem P. Prezydenta Rzplitej „Tydzień Gór“ z nader bogatym programem, w którego skład wejdą niezwykle barwne i malownicze imprezy regjonalne, widowiska, tańce i koncerty ludowe, pokazy sztuki i wytwórczości Podhala i t. p. Uroczystości urządzone na tle wspaniałej przyrody tatrzańskiej, staną się niewątpliwie w miesiącu sierpniu główną atrakcją dla rzesz turystów, dając im możność wypoczynku w górskiem powietrzu i uczestniczenia w szeregu niezwykle ciekawych i wysoce artystycznych imprez. W szczególności udział w „Tygodniu Gór“ jest godnym zalecenia dla mieszkańców Krakowa i województwa krakowskiego ze względu na minimalne, po wykupieniu karty uczestnictwa koszty podróży. Cena bowiem kart uczestnictwa, które nabywać można we wszystkich biurach podróży, wynosi dla województwa krakowskiego i śląskiego jedynie 2 złote, dla innych województw 3 zł. Oprócz wydatnych zniżek kolejowych (ok. 70 procent) uczestnicy „Tygodnia Gór“ będą mogli ponadto korzystać z wygodnych kwater i wyżywienia za nader niską opłatą.

Pociąg popularny w dolinę Skawy.

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy współpracy Dyrekcji Okr. Kolei Państw. organizuje w niedzielę 21 bm. wycieczkę z Krakowa pociągiem popularnym „w dolinę Skawy“. Odjazd z Krakowa o godz. 6.15. Przyjazd do Suchy o 8.07. Odjazd z Suchy o godz. 19.04. Przyjazd do Krakowa o godzinie 21.25. Cena karty uczestnictwa zł. 3.70. W programie: Zwiedzanie słynnej bibljoteki i dworu hr. Tarnowskiego, wycieczka grupowa z przodownikiem na „Magórkę“, plaża i kąpiel w Skawie, dancing. — Uczestnicy mogą otrzymać kompletne wyżywienie po cenach zniżonych w restauracji kolejowej, za okazaniem karty uczestnictwa. Szczegóły w programach, które będą rozdawane w pociągu.

——:000:——

Składki złożone w Admin. „Głosu Narodu“

Na powodzian: Ludmiła Semenowicz, Łętownia zł. 10.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Świtkowska zł. 5.

Krzyk rozpaczy: M. S. zł. 6; A. W. zł. 1; N. N. zł. 1; N. N. zł. 5; M. Kuczyńska, Przemyśl zł. 4.

Na restaurację mieszkania św. Jana Kantego: N. N. zł. 3.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

nania i obrównywania stosów egzemplarzy, składy, ekspedycję, skąd wprost w workach odchodzą stosy gazet na kolej. Każdy dzień przeznaczony jest na druk innego pisma: w czwartki np. wychodzi „Allgemeine Volkszeitung“, w piątki Ilustrierte“, w soboty „Sie und er“ itd.

W tym samym budynku znajduje się elektrownia, złożona z maszyn niemieckich i szwajcarskich. Jest ona tylko zapasową, na wypadek przerwania dopływu prądu, czerpanego z Olten. W takim wypadku w kwadrans wszystko jest na nowo w pełnym ruchu. Jak wielka jest drukarnia w Zofingen, wystarczy powiedzieć, że samych ludzi w niej jest zatrudnionych 750, a poza Zofingen 3.000 że samej farby drukarskiej zużywają 550.000 kg. rocznie, a papieru 6.500.000 kg. Poczta szwajcarska zarabia na samych przesyłkach, wychodzących z Zofingen, półtora miljona franków szwajcarskich rocznie.

Zofingen wykonuje wszystkie rodzaje druku: dziełowy, wklęsły, offesotowy i jest największą drukarnią tzw. „tiefdruckową“ na kontynencie. Z większych maszyn posiada 12 do drukowania książek, 16 maszyn zecerskich, 12 rotacyjnych dla druku wklęsłego itd. Drukują 40.000.000 egzemplarzy własnego nakładu, 8 i pół miljona dodatków, 20 miljonów katalogów i prospektów, oraz przeszło 7 miljonów egzemplarzy dla innych zakładów rocznie!

Po dokładnem zwiedzeniu uprzejmy dyrektor Brack zaprasza mnie do restauracji zakładowej, gdzie żywi się większa część pracowników, na herbatę i opowiada jeszcze wiele ciekawych szczegółów o drukarni. — Powiada, że nie odczuwają zupełnie kryzysu, że kanton ten (Solura) wyjątkowo zupełnie nie ma długów, że praca w Ringier-Verlagu jest ogromnie ciekawa. Dr. Brack pracuje tu już 18 lat z rzędu i trzyma w swoich żelaznych rękach cały ruch. Jest to, jak się sam wyraża, pewnego rodzaju dyktatura, gdyż wszystkie sprawy muszą przejść przez niego. Chwali sobie, że praca idzie sprawnie, ale jest jej istny nawał do tego stopnia, że redaktorzy siedzieć muszą od 8 rano do 7 wieczorem z małą tylko przerwą na obiad, są za to doskonale płatni.

Nastawione radjo gra właśnie utwory Chopina a dyrektor wypytuje mnie z ciekawością o Polskę i szczegóły pogrzebu Marsz. Piłsudskiego. Nakoniec wręcza mi serję zeszytów „Schweizer Ilustrierte“, w której jesienią ub. roku drukowano długi reportaż z czynów wojennych Marszałka.

MARJA SANDOZ.

Życie gospodarcze.

Projekt ustawy o poradnictwie przedślubnem.

Opracowany przez Polskie Towarzystwo Eugeniczne projekt ustawy o poradnictwie przedślubnem przewiduje m. in., że ubezpieczalnie społeczne i zarządy komunalne obowiązane są zakładać poradnie przedślubne w ośrodkach zdrowia, ewentualnie w poradniach ubezpieczalni, a tam gdzie ich niema — samodzielnie. W okresie pierwszych pięciu lat po wejściu w życie ustawy, urzędnicy stanu cywilnego obowiązani są zwracać uwagę osób wstępujących w związki małżeńskie na konieczność zasięgania porady lekarskiej o stanie ich zdrowia. Po upływie pięciu lat zaświadczenia takie mają być obowiązujące przy zawieraniu ślubów.

ZAŚWIADCZENIA O STANIE ZDROWIA.

według projektu ustawy, mają być ważne przez przeciąg 2 tygodni od daty wystawienia. Szczegóły dotyczące tych zaświadczeń mają być określone w rozporządzeniu ministra opieki społecznej.

Członkowie ubezpieczalni społecznej i mieszkańcy gmin mają prawo do otrzymania bezpłatnej porady i świadectwa przedślubnego w odpowiednich poradniach. **Poradnie przedślub ne mają być prowadzone przez lekarzy, wyszkolonych odpowiednio w zakresie eugeniki.**

Przydział świadectw pożyczki inwest. do 15 sierpnia.

W jednem z pism ukazała się ostatnio wiadomość, iż zawiadomienia o przydziale świadectw tymczasowych pożyczki inwestycyjnej będą rozsyłane przez placówki subskrypcyjne subskrybentom indywidualnym, względnie instytucjom, w których pracownicy subskrybowali na listach zbiorowych, do dnia 15 września b. r.

W związku z tem należy stwierdzić, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż w myśl instrukcyj delegata do spraw 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej z dnia 24 czerwca b. r. — zawiadomienia o przydziale świadectw tymczasowych będą rozesłane najpóźniej do dnia 15 sierpnia r. b.

Losowania premjowych książeczek PKO

Dnia 15 lipca 1935 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 37-me z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-szej.

Po zł. 1000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 3856 4199 7579 8139 12973 16916 18063 19816 23194 23848 24701 26338 26494 31816 32515 32531 35916 36545 38936 42879 43092 44338 46243.

Szkody w polach i sadach od burz i gradu niewielkie.

Stan zasiewów głównych ziemiopłodów, ustalony na podstawie sprawozdań małej sieci korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiał się w dniu 5 lipca r. b. dla całej Polski przeciętnie lepiej.

Ciepło, oraz nagodź dostateczna ilość wilgoci w roli w dalszym ciągu wpływały dodatnio na stan zasiewów. Jednakże w województwach zachodnich oraz warszawskiem i łódzkiem odczuwano w tym czasie częściowo brak wilgoci. Burze i grady nie poczyniły znaczniejszych szkód w polu i sadach. Z woj. kieleckiego, krakowskiego, lwowskiego i tarnopolskiego donoszą korespondenci o pojawieniu się rdzy na liściach pszenicy.

POMYŚLNY ROZWÓJ TARGÓW NA FUTRA W WILNIE.

W Wilnie zamknięto w dn. 14 bm. targi futrzarskie. W tym roku targi te odniosły znacznie większy sukces, niż w roku ub. Ilość zawartych transakcyj jest znacznie większa. **Pozatem ogólna suma obrotu przewyższa kilkakrotnie ogólną sumę obrotu osiągniętą podczas pierwszych Targów.**

BUDOWA ŚPICHRZÓW ZBOŻOWYCH.

W związku z zamierzoną budową na terenie kraju spichrzów zbożowych — wszystkie izby rolnicze otrzymały 4-tygodniowy termin, po upływie którego mają przedstawić Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych **dokładny plan zawierający wysokość potrzebnych sum kredytowych, ilość, pojemność i rozmieszczenie spichrzów, kolejność w budowie i t. p.**

Pracę tę wykonują izby w porozumieniu ze Zw. Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych.

URODZAJE BARDZO DOBRE.

Warszawa 16. 7. (Telef.) Wiadomości które nadchodzą od związków zawodowych rolników stwierdzają, że zbiór zboża **już się zaczął.** Na Wołyniu, w woj. lwowskiem i za głębiu dąbrowskiem żniwa już trwają. **Urodzaje są bardzo dobre.**

Jak będzie przeprowadzona klasyfikacja gruntów.

CZYNNOŚCI PRZYGOTOWAWCZE, OBOWIĄZKI KLASYFIKATORÓW, DECYZJE POWIATOWYCH KOMISYJ KLASYFIKACYJNYCH.

Ostatnim, a jednocześnie najważniejszym etapem w czynnościach przygotowawczych do klasyfikacji gruntów są czynności na gruncie, dokonywane przez t. zw. klasyfikatora. Głównym obowiązkiem klasyfikatora jest zbadanie gruntów w taki sposób, **by na tej podstawie można było przy zastosowaniu obowiązujących kryterjów określić, do jakiej kategorji i jakiej klasy należy zaliczyć grunt badany.** Innemi słowy klasyfikator wyraża jedynie opinję, względnie opracowuje wniosek dla powiatowej komisji klasyfikacyjnej, która ma pełną władzę przyjęcia go lub odrzucenia, stosownie do swego niczem nieskrępowanego uznania.

PRAWO POSIADACZA GRUNTU.

Przy czynnościach klasyfikatora i mierniczego musi zawsze asystować sołtys lub podsołtys oraz dwaj przedstawiciele gromady, wyznaczeni przez radę gromadzką lub zebranie gromadzkie. — **Natomiast od woli posiadacza gruntu zależy, czy chce być przy tych czynnościach obecny, czy też nie;** prawo to jest dla posiadacza bardzo ważne, gdyż dzięki niemu może on przez cały czas kontrolować czynności klasyfikatora i obserwować całą dokonywaną przez niego przygotowawczą pracę klasyfikacyjną. Może on również w czasie czynności klasyfikatora i w związku z niemi zgłaszać na miejscu ustnie i pisemnie swe uwagi, składać wyjaśnienia, stawiać wnioski oraz składać dowody; **klasyfikator obowiązany jest przyjąć i zaznaczyć w protokole te uwagi i wyjaśnienia, które winny być podpisane przez posiadacza gruntu.** Przeciwko ustaleniom klasyfikatora posiadacz może w ciągu 14 dni wnieść jeszcze pisemne zastrzeżenia do powiatowej komisji klasyfikacyjnej; w tym samym terminie posiadacz może pisemnie wyrazić życzenie złożenia ustnych wyjaśnień przed komisją, któremu komisja musi uczynić zadość. Po ukończeniu prac klasyfikator sporządza na miejscu t. zw.

OPERAT KLASYFIKACYJNY,

w którym zamieszcza przedewszystkiem charakterystykę gruntów, uzasadniającą zaliczenie ich do poszczególnych kategoryj i klas oraz te wszelkie uwagi, które zgłoszone zostały przez posiadacza. **Ta czynność kończy etap prac przygotowawczych.**

Powiatowa komisja klasyfikacyjna dokonywa klasyfikacji gruntów t. zn. 1) ustala kategorję gruntu, 2) ustala klasę gruntu tej kategorji, 3) ustala granice danej kategorji, 4) ustala granice danej klasy. Wydanie decyzji przez komisję poprzedza dokładnie zapoznanie się z przedstawionym jej materjałem, na który składa się: operat klasyfikacyjny wraz ze zgłoszonemi do protokołu uwagami posiadaczy gruntów i własny materjał komisji.

DODATKOWE DOCHODZENIA.

Komisja może zarządzić przeprowadzenie dodatkowych dochodzeń przez klasyfikatora, może sama zjechać na grunt lub też delegować ze swego grona jednego członka; może z urzędu przesłuchać posiadaczy gruntów, świadków i inne osoby może wogóle przedsięwziąć te wszystkie czynności, które dla wszechstronnego wyświetlenia sprawy klasyfikacji uzna za stosowne.

Rząd odrzucił plan Lloyd George'a.

Gabinet brytyjski odbył 15 bm. wieczorem posiedzenie, poświęcone rozważeniu raportu specjalnego podkomitetu, który dokładnie rozpatrywał plan odbudowy gospodarczej, opracowany przez Lloyd George'a. Plan ten, ogłoszony 16 bm. pod postacią memorjału, nazwany został przez Lloyd George'a „organizowaniem prosperity“. **Podstawą jego jest 60-letnia pożyczka „prosperity“ na sumę 250 miljonów funtów szterl., jaką miałby zaciągnąć rząd dla sfinalizowania planu.** Gabinet brytyjski jednogłośnie plan Lloyd George'a odrzucił, przyjmując raport podkomitetu i postanawiając ogłosić go w poniedziałek.

Spadek wpływów dodatkowych we Francji.

Z opublikowanego przez francuskie ministerstwo finansów komunikatu wynika, iż wpływy podatkowe za I półrocze r. b. wyniosły 13.160,4 milj. fr., **czyli o 2.062,8 milj. fr. mniej niż przewidywano.** Jednocześnie wpływy te były o 576,8 milj. fr. mniejsze, niż analogiczne dochody w pierwszem półroczu 1934 r.

Dążenia Niemiec do samowystarczalności w produkcji rolnej.

Niemiecki Instytut Badania Konjunktur dokonał obliczeń, ilustrujących udział poszczególnych gałęzi produkcji rolnej w ogól nem spożyciu Niemiec. Udział ten przedstawiał się następująco: chmiel i alkohol 95—100 proc., drzewo 70—79 proc., skóry 50 proc., papier 30—39 proc., tytoń 20—29 procent, len 10—19 procent, wełna 5—9 procent, rośliny oleiste 1—4 procent.

Wobec niskiego udziału niektórych gałęzi produkcji krajowej w ogólnem spożyciu władze wydały szereg zarządzeń, mających na celu uniezależnienie się Niemiec od impor tu zagranicznego. Powodem wydania tych zarządzeń są trudności dewizowe Rzeszy. Nowe zarządzenia mają doprowadzić do zwiększenia krajowej produkcji lnu w takim stopniu, aby pokrywała ona 50—60 proc. wewnętrznego spożycia. W dziedzinie uprawy roślin oleistych dzięki przymusowym zarządzeniom osiągnięto w roku 1934/35 obsianie 45 tys. ha, gdy w roku 1932/33 obszar zajęty pod rośliny oleiste wynosił zaledwie 5.2 tys. ha. Podobne wysiłki czynione są również w zakresie krajowej produkcji wełny. Jak wiadomo, przy pomocy specjalnego funduszu pożyczkowego, udzielanego na ulgowych warunkach rolnikom niemieckim jest popierany rozwój hodowli owiec na wsi.

Poprawa w bankowości angielskiej.

Z Londynu donoszą, że połączony bilans banków "Wielkiej Piątki" za pierwsze półrocze bieżącego roku wykazuje w porównaniu z tym samym okresem czasu roku 1934 **zwiększenie rozmiarów działalności bankowej.**

Sprawozdanie półroczne pięciu największych banków angielskich świadczy niewątpliwie o dalszej poprawie sytuacji w bankowości angielskiej, oraz o widocznej poprawie życia gospodarczego Angiji, zaobserwowanej również na innych odcinkach.

Wpływ pracy zawodowej na serce.

Pogląd, że powodem wielu chorób i cierpień jest praca zawodowa, coraz mocniej ugruntowuje się w medycynie. **Tak jest np. z chorobami serca, co do których nigdy dawniej nie przypuszczano, aby mogły powstać pod wpływem czynników zawodowych.**

Według danych austrjackich ubezpieczeń chorobowych, cierpienia serca występują bardzo często u osób ciężko fizycznie pracujących, jak np. u robotników, zatrudnionych w fabrykach metalurgicznych przy podnoszeniu ciężkich przedmiotów, lub też u kowali, używających ciężkich młotów. **U robotników tych występuje często przerost i rozszerzenie serca, co powoduje przedwczesną śmierć.**

Na serce chorują również piekarze w związku z wysoką temperaturą, w jakiej pracują. Zbyt wysoka temperatura utrudnia działanie serca, zmuszając je oraz system naczyniowy do nadmiernej pracy.

Szewcy również chorują na serce, ale powodem tego nie jest wysiłek fizyczny, lecz skulona postawa przy pracy, co znacznie upośledza krążenie krwi i zmusza serce do pokonywania oporów.

U lotników, szoferów, motorowych występują nerwice serca pod wpływem czynników psychicznych.

Zmiany sklerotyczne naczyń krwionośnych spotyka się u osób, narażonych na zawodowe zatrucia ołowiem (np. robotnicy w hutach ołowiu, w fabrykach bieli ołowianej, zecerzy, garncarze i t. p.), robotnicy kesonowi cierpią na niemiarowość akcji serca.

Chorobom tym możnaby zapobiec przez odpowiedni dobór ludzi do pracy oraz stałą, okresową kontrolę lekarską nad zdrowiem robotników. Niezmiernie ważną rolę odgrywa też racjonalna organizacja pracy i punktu widzenia ochrony zdrowia.

Wydawnictwa ekonom.

„MAŁY ROCZNIK STATYSTYCZNY 1935“, wydawnictwo zatwierdzone do użytku szkolnego, obejmujące 256 stron tablic i wykresów. Jest to szóste skolei wydanie Małego Rocznika Statystycznego, którego celem jest zobrazowanie w liczbach wszelkich przejawów życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego Polski w postaci możliwie treściwej. Rocznik posiada charakter podręcznego informatora. **O jego wartości może zaświadczyć fakt, że wydanie za rok ub. rozeszło się w nakładzie przeszło 24.000 egz.,** co na stosunki polskie, jest bardzo dużo. Cena niska: 1 zł. Rocznik wydrukowano w zgrabnym formacie, pięknym wyraźnym drukiem i na dobrym papierze.

Premje eksportowe produktów rolnych w 1934 r.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). W r. 1934 wydano na premje eksportowe za wywóz zboża zagranicę około **101.000.000 zł.**, na premje i su perpremje przy eksporcie zboża i mąki około **94 miljony zł.**, a przy eksporcie artykułów zwierzęcych około **10 miljonów zł.** Ogólna wartość eksportu rolniczego z Polski wynosiła w tym roku **247 miljonów zł.**, w czem na zboże i mąkę przypada **108 miljonów** a na artykuły zwierzęce **139 miljonów zł.** Z zestawienia tych licz wyniak, że w r. 1934 do eksportu zboża dołożono blisko **100 proc.** jego wartości przy równoczesnem upośledzeniu eksportu hodowlanego. Program polityki rolnej na nowy okres gospodarczy przewiduje, jak wiadomo, **wybitne premjowanie artykułów zwierzęcych.**

———ooOoo———

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano we wtorek 16 bm. następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 17.50—17.75, biała stand. 17.25—17.50; targ. stand. 17—17.25; żyto dworskie stand. 13.75—14.00; targowe stand. 13.25—13.50; owies targowy stand. 17.25—17.75; dworski stand. I. niezadeszcz. 17.75—18.25; jęczmień dworski 16.50—17.50; targowy 14.75—15.25.

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 34—36; pół wiktorja małop. 30—32; zwykły jadalny 30—32; polny pastewny 26—27; polny do siewu 30—32; fasola cukr. biała (jasiek) 48—50; cukrowa biała koronowa 27—28; biała 24—25; klockowa 26—27; długa 24—25; Wachtel 24—25; bobik do siewu 18—19; pastewny 17.50—18; wyka ciemna 32—33; szara 31—32; peluszka 30—31; łubin żółty 10.50—12; do siewu 13.50—14.50; niebieski 12—12.50; do siewu 12.50—13.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.50 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17.50—18; słonecz. 42-44 proc. biał. i tłusz. 18—18.75; soja śrut około 44-45 proc. biał. i tłuszcz 18.00—19.00; siano słodkie nowe 5.00—6.00; średnie 4.50—5.50. koniczyna pastewna nowa 6—7; słowa długa 4.50 do 5; ziemniaki stołowe stare 5—5.50.

Nasiona. Mak niebieski z work. 40—42; kminek kraj. czyszcz. now. 70—80; koniczyna nasienna czerw. atest. 140—150; biała z dom. szwedz. 70—90; surowa czerwona 120—135; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 70—80; targowa 50—60.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc. 31.50—33.50; gat. IB st. wym. 0-45 proc. 30.00—31.00; gat. ID poznań. 0-60 proc. 25.50—26; razowa 0.95 proc. 22.00—22.50; mąka żytnia okr. Krakowskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.25—22.75; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22.25; II gat. sitkowa po wym. 0-55 proc. 18.50—19.00; po wym. 0-65 proc. 17—17.50; razowa 0-95 proc. 17.50—18; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym. 0-55 proc. 22.25—22.75; I gat. st. wym. 0-65 proc. 21.50—22; otręby żytnie stand. 7—8; pszenne średnie 7—8; pęcka fabryczny z workiem 24—25. chłopski bez worka 23—23.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 24.50—25; chłopska bez worka 23.50—24; kasza jaglana fabryczna 27 do 29; chłopska 34—36; tatarczana cała 36—38; łamana 33—35.

Tendencja nadal wyczekująca; podaż mała; dowozy lokalne małe.

Tranzakcje nowem żytem.

Na zebraniu Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu w dniu 15 b. m. notowano po raz pierwszy w r. b. żyto z nowych zbiorów.

Notowano następujące ceny transakcyjne: 15 ton po zł. **10,45 za 100 kg.**, 30 ton — **po 10,50 zł. za 100 kg.**, wreszcie 30 ton **po 10.55** zł. za 100 kg. O ile chodzi o ceny orjentacyjne, notowano żyto zeszłoroczne 11—11.25 natomiast żyto nowe suche 10—10.25 zł. za 100 kg.

Przypomnieć należy, że zbiory rozpoczęły się w szeregu okolic Wielkopolski już przed kilku dniami.

Angielscy kombatanci w Berlinie.

Berlin, 16 lipca (PAT). Wczoraj wieczorem **na cześć kombatantów angielskich** odbyło się przyjęcie u ambasadora Ribbentropa. W przyjęciu tem wzięli m. in. udział: min. Rudolf Hess, min. wojny **von Blomberg** min. spraw wewnętrznych **dr. Frick**, min. pracy Seldte, głównodowodzący armji niem. gen von Fritsch oraz osobistości partyjne i urzędowe.

Niezwykły wyrok.

Hankou (PAT). **Stracono tu oficera garnizonu miejscowego spowodu niewydania niezbędnych zarządzeń przeciwko niebezpieczeństwu powodzi.**

Wasyl Wyszywany będzie skazany zaocznie.

Paryż, 16 lipca (PAT). Sąd karny skazał **na miesiąc więzienia pannę Couyla za wystawienie czeków bez pokrycia.** Proces ten budził duże zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych i sądowych ze względu na to, **iż p. Couyla podawała się za narzeczoną Wilhelma Habsburga** t. zw. Wasyla Wyszywanego. W czasie rozprawy oświadczyła ona nawet, że arcyksiążę **był jej wspólnikiem.** Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w tej sprawie skierował zresztą **przed sąd karny również sprawę Habsburga**, oskarżonego o współwinę. Ponieważ jednak **książe uciekł z Francji**, wyrok w jego sprawie będzie wydany zaocznie.

B. MINISTER BUŁGARJI WYDALONY Z KRAJU.

Sofja (PAT). Były min. wojny a następnie b. poseł w Rzymie **gen. Wołkow, który po zmianie rządu w dniu 19 maja 1934 r.** opuścił swe **stanowisko, pozostając nadal zagranicą**, przed paru dniami **powrócił do kraju. Na żądanie oficerów gen. Wołkow musiał dziś opuścić granice Bułgarji.**

POŻAR SAMOLOTU.

Londyn (PAT). Na samolocie, który wystartował z lotniska w Heston, udając się na rewję floty do Spitheau **nagle wybuchł pożar. W wyniku katastrofy 2 pasażerów straciło życie, 5 osób, w tem i pilota przewieziono do szpitala ciężko poparzonych.** Samolot uległ zniszczeniu.

Paryż (PAT). Hiszpański kolarz **Cepeda**, w czasie Tour de France **uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, zmarł wczoraj w szpitalu w Grenoble.**

WŁOSI KUPUJĄ WIELBŁĄDY W EGIPCIE.

Rząd egipski wydał zakaz wywozu wielbłądów do Erytrei. W ostatnich czasach agenci włoscy znacznie zwiększyli zakupy wielbłądów w Egipcie.

Wojskowy układ bałtycko-sowiecki?

Wiedeń, 16. 7. (Tel. wł.). **Londyński „Ti mes" podaje z Rygi: Wymiana zdań między rządami państw bałtyckich w sprawie układu wojskowego z Sowietami została nano wo podjęta. Układ dojdzie do skutku jeżeli okaże się, że pozyskanie Niemiec i Polski do współpracy w wielostronnym układzie wschodnim jest niemożliwe.**

„Latająca" policja drogowa w Czechach.

Praga, 16 lipca (Tel. wł.). Z ogłoszonego sprawozdania wynika, że zorganizowana przed niejakimś czasem policja drogowa **dzięki moto ryzacji uzyskuje doskonałe wyniki.** Siedzibą tej „latającej" policji są sądy okręgowe, skąd podejmowane są **stałe patrole** na drogach, szybko przenoszące się z miejsca na miejsce i wymierzające **doraźne kary** za wykroczenia przeciw porządkowi publicznemu. Służba odbywa się w dzień i w nocy.

Nielegalna „Sztafeta" wychodzi

Warszawa, 16. 7. (Tel.). Przez kilka dni ostatnich władze bezpieczeństwa przeprowadzały **rewizje i aresztowania w mieszkaniach członków nielegalnej ONR.** Przeprowadzono rewizje zarówno w mieszkaniach **akademików, jak i robotników w Warszawie i w okolicy.** Aresztowano aplikanta adwokackiego **Sędka** i kilku innych. Aresztowania ostatnio pozostawały w związku z aresztowaniem przed kilku dniami wybitnego działacza harcerskiego **W. Martiniego, który został wypuszczony** w sobotę **na wolność za kaucją 400 zł.**

Dziś w nocy aresztowano w Gocławku rzemieślnika **Makowskiego i robotnika Leszczyńskiego a w Międzylesiu robotnika Lubańskiego**, u którego znaleziono 360 egzemplarzy ostatniego numeru **nielegalnej „Sztafety".**

———ooOoo———

Zaburzenia antyżydowskie w Berlinie.

Berlin, 16. lipca (PAT). W uzupełnieniu komunikatu o zajściach na Kurfuerstendamm'ie powstałych z okazji wyświetlania filmu szwedzkiego **„Peterson i Bendel"** policja berlińska donosi co następuje: Zrozu miała demonstracja **przeciw wyzywającemu zachowaniu się młodzieży żydowskiej** zwabiła ciemne żywioły, którym zdaje się, że przy takiej okazji bezkarnie osiągnąć **cele przeciwpaństwowe** i rzucić cień na państwo i ruch narodowo-socjalistyczny przez **rozruchy i zamieszki.** Organizacja partyjna i szturmowcy oddali się natychmiast do dyspozycji władz policyjnych, aby przez **jak najszybsze przeciwdziałanie** przywrócić porządek i wyrwać grunt spod nóg podziemnej robocie ciemnych sił. **Współpraca policji i organizacji partyjnej** położyła kres dalszym zaburzeniom. Oczywiście państwo i organizacja partyjna w dalszej współpracy zapobiegną wszelkiemu zamąceniu porządku publicznego.

Berlin (PAT). Urzędowo ogłoszono: Ponieważ **obce i żydowskie żywioły**, tak jak niedawno w Monastyrze, próbują dyskredytować szturmowców, grupa S. A. Berlin—Brandenburg wydała **rozkaz specjalny** do szturmowców. W rozkazie tym mówi się, że wprawdzie postępowanie obcych rasowo żywiołów **winno być jaknajsurowiej potępione**, jednak dla złożenia nowego dowodu swej karności szturmowcy winni trzymać się **zdala od wszelkich zbiegowisk**, nawet wówczas, gdy są po cywilnemu. Aż do odwołania wszyscy szturmowcy obowiązani **są nosić mundury poza służbą**, by w ten sposób przeciwnikom nacjonalizmu odebrać okazję do szerzenia oszczerstw o szturmowcach.

Walka o czystość rasy.

Berlin, (PAT) Według doniesień **„Schlesische Tageszt g.",** sąd wrocławski oddalił **skargę pewnej kobiety**, postawionej przez aktywistów narodowo-socjalistycznych **pod pręgierz spowodu popełnienia hańby rasowej.** Sąd stanął na stanowisku, że **przywódcy S. A. mają prawo stosować** wszelkie metody walki o czystość rasową narodu niemieckiego.

Berlin (PAT) Rząd Rzeszy uchwalił **przedłużyć ważność ustawy o pozbawieniu obywatelstwa** niemieckiego do końca 1935 r. Ustawa ta miała obowiązywać tylko do 14 lipca br.

Premjer Grecji jedzie do Niemiec.

Ateny. (PAT). Premjer Tsaldaris udaje się **w niedzielę do Visbee pod Monachjum**, gdzie spędzi miesiąc na wypoczynku i kuracji.

Olbrzymi kredyt lotniczy Anglji.

Londyn, (PAT). Dodatkowe kredyty na cele lotnictwa wynoszą 5.335.000 funtów szterlingów.

Zawieszeni adwokaci lwowscy.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). Wskutek uchwały Lwowskiej Izby Adwokackiej Ministerstwo Sprawiedliwości **zawiesiło w prawach adwokackich Tad. Bunikiewicza, i H. Kaufmana ze Lwowa.**

———ooOoo———

Naiwni ochotnicy do Abisynji.

Łódź 16. 7. (Telef.). Łódzcy aferzyści po stanowili wyzyskać konflikt włosko-abisyński dla oszukania nierozsądnych. Rozpuścili oni pogłoskę o tem, jakoby **Włochy i Abisynja przyjmowały ochotników do wojska z płacą od 15 do 45 zł. dziennie.** Znaleźli się naiwni, którzy wpłacili oszustom **„wpisowe", „koszta wstępne" itp.** Policja prowadzi w tej **sprawie dochodzenia.**

Zuchwalstwo osławionego Tasiemki.

Warszawa, 16. 7. (Hel.). Osławiony działacz grupy **Jaworowskiego**, b. radny miejski z jego obozu **Tasiemka-Siemiątkowski** wniósł do Ministerstwa Sprawiedliwości **podanie o darowanie mu kary**, na którą został skazany **za akcję terorystyczną na placu Kercelego.** Prośbę swą uzasadnia **on złym stanem zdrowia.** Obecnie Tasiemka-Siemiątkowski przebywa na urlopie zdrowotnym.

———*———

Napad na znanego cukiernika.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). Kiedy dziś rano **właściciel znanej firmy cukierniczej Lardelli wychodził z cukierni przy ul.** Polnej 30, rzucił **się nań zaczajony za rogiem ulicy mężczyzna i uderzył Lardellego parokrotnie w głowę butelką.** Ranny padł na bruk ulicy. Napastnik odszedł parę kroków, wyjął z zanadrza butelkę **i wypił jej zawartość.** Okazało się, **że był to zwolniony przed paru dniami z cukierni kelner.** Dokonał on napadu z zemsty za wydalenie z pracy. Przepłukano mu żołądek i odstawiono go do komisarjatu.

——:000:——

ZAWODÓWKA WŁAŚCICIELI DOMÓW.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). Związek właścicieli nieruchomości nosi się z zamiarem przedstawienia władzom memorjału, któryby domagał się utworzenia organizacji zawodowej **w postaci izby właścicieli nieruchomości.**

——:000:——

Na odcinku wyborczym.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). Wczoraj **objął urzędowanie główny komisarz wyborczy p. Giżycki.** Urzęduje on w Prezydjum **Rady** Ministrów. P. Giżycki podpisał 104 **nominacje przewodniczących komisyj okręgowych.**

FRAKCJA REWOLUCYJNA TARGUJE SIĘ.

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.). W niedzielę, jak wiadomo, **odbędzie się zjazd ZZZ.**, na którym zmagać się będą dwa kierunki w odniesieniu do wyborów. Niewiadomo natomiast nic, **jak zachowa się PPS. Frakcja Rewolucyjna.** Podczas strajku protestacyjn. ogłoszonego **przez** PPS. CKW. Frakcja Rewolucyjna zachowywała **się wielką wstrzemięźliwość.** Obecnie mówi się, **że Jaworowski weźmie udział w wyborach, o** ile otrzyma odpowiednią ilość **mandatów.** Wymieniana jest liczba 6 mandatów poselskich, które **Frakcja Rewolucyjna miałaby otrzymać.** Decyzji jeszcze nie powzięto, wtajemniczeni uważają jednak **sprawę za przesądzoną.**

NASZ PRZEMYSŁ CHEMICZNY A GDAŃSK.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). Związek **Przemysłu** Chemicznego rozpisał **ankietę w sprawie strat, które członkowie Związku ponieśli w Gdańsku skutkiem ograniczeń dewizowych.** Okazuje się, że przemysł chemiczny ma w Gdańsku 400.000 zł. **nieściągniętych należności.**

———*———

Komitet Funduszu Pracy zapoznał się ostatnio z pracami na nowem osiedlu letniskowem w Bukownie pow. Olkusz, prowadzonem przez Frundusz Pracy. Osiedle posiadać będzie szereg urządzeń wypoczynkowych. M. in. wybudowany został basen, urządzony nowocześnie, długości przeszło 80 m. Przy **rozbudowie osiedla pracuje 90 robotników.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 16. 7. (Telef.). **Giełda dewizowa**: Belgja 89.25; Holandja 359.90; **Londyn** 26.15; Nowy Jork 5.28; Paryż 34.99; **Praga** 22.10; Szwajcarja 173.05; Sztokholm **134.80**; Włochy 43.55; Berlin 213.15; **Madryt 72.53.**

Obroty dewizami średnie, tendencja **niejednolita**. Dolar w obrotach prywatnych **5.25**; rubel złoty 4.71; marka niemiecka **179.50**; funt szterlingów 26.18.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna **67.25**; dolarowa 52.50; konwersyjna 68; **dolarowa** 83.50; listy i obligacje **banków państwowych** bez bmia.

Akcje: Bank Polski 92; Cukier 31.75; **Lilpop** 9.9; Starachowice 36. Dla pożyczek **tendencja** niejednolita, dla listów zastawnych **przeważnie** utrzymana, dla akcyj mocniejsza.

Dillonowska 95.25; Śląska 75.25; **Warszawy** 74.

LUDWIK WOHL. 49

LAWA.

Powieść współczesna.

— Co, siostro? Do mnie?

Ktoś przyszedł i chce z nią rozmawiać. Po chwili widzi, że ktoś siedzi na brzegu łóżka i mówi do niej, cierpliwie powtarzając to samo pytanie.

Ettore?.

Ettore świnia. — mówi z nienawiścią i patrzy na szary sufit. — Dobrze mu tak! — Poco mię okłamywał. świnia? Mówilam mu nieraz: ze mną nie pójdzie ci tak łatwo. jak z innemi. O, nie. mój kochany. ze mną nie!... Pochodzę z Arles. Miałeś kiedy do czynienia z arlezjanką? No to spróbuj teraz!... — Zachciało ci się małej Cagliani z dodatkiem dobrych parę miljonów?... A ja to co? Szelma?... Mylisz się. cheri. to nie takie proste... A to kto siedzi na mojem łóżku. kobieta?... Czego pani tu chce?

Skądś z daleka dolatuje nazwisko Francesca Cagliani i d'Arcis mówi z cichym śmiechem:

— Francesco! Coście z nim zrobili z tem dzieckiem?... Chyba żartujesz, Ettore, przecież to jeszcze dziecko i dobre dziecko! Zresztą. jak chcesz. jak chcesz...

Nagle urywa i leży zupełnie cicho.

Zdaje się, rozmyśla nad czemś.

Potem szeroko otwiera zaczerwienione oczy i zapytuje wyjątkowo czystym i wyraźnym głosem:

— Czy tu jest ktoś. siostro?

— Słucham. signora?

— Śniło mi się. czy tu naprawdę ktoś jest?

— Jest jedna pani. Chce porozmawiać z panią, siedzi tu obok. signora.

— Tak... — I nie odwracając głowy. zapytuje: — Czego pani sobie życzy?

Jest całkiem przytomna.

Od kobiety. siedzącej na łóżku. płynie szczególna. rozkazująca moc.

A może to ostatni przypływ sił gasnącego życia?

Colette d'Arcis jest zupełnie przytomna.

Jakiś głos zaczyna mówić do niej.

Nie rozróżnia pojedyńczych słów, ale sens rozróżnia.

— Może on nasłał panią — zapytuje złym i podejrzliwym głosem. — Już wiem. pewno wpadł w paskudną historję i chce. bym mu pomogła. tak?... No. to grubo się myli. Z nim jest wszystko skończone raz na zawsze.

Po krótkiej przerwie dodaje ciszej:

— Niech mu pani powie, że byłam u starego Cagliani. Tak jest... Już postarałam się o to. że z jego pięknych planów nic nie będzie. Stary wie wszystko. niech pani mu to powie — wie wszystko.

— Stary Cagliani umarł. madame...

— Co?... Co?... Siostro proszę mnie podnieść... muszę zobaczyć tę kobietę... merde! jak to boli!... Czy siostra mnie podniesie nareszcie, do djabła?...

Jeszcze jedna poduszka z wodą pod plecy.

Zwraca rozpalony, przenikliwy wzrok na kobietę. siedzącą na łóżku.

— Powiada pani. umarł?

— Tak... właściwie, popełnił samobójstwo...

— Możliwe — mówi. odwracając głowę i ukozując całą. straszliwie zeszpeconą twarz. — Możliwe. Przypuszczalne... ale mało prawdopodobne... Dlaczego?

— Nie wiem. madame.

— Co pani wogóle wie — pani!... Kim pani jest?... Tak. umarł... A teraz ten łajdak ma rozwiązane ręce i może dalej prowadzić grę. Naturalnie! Stary był jedynym człowiekiem. który wiedział wszystko. On i ja.

— Co wiedział, madame? Co?

Siostra robi ostrzegawczy znak.

Kobieta siedząca na łóżku nie zwraca uwagi.

Gorączkowo czeka na prawdę, na jeszcze okropniejszą prawdę — z tych spalonych, zmasakrowanych ust umierającej.

— Co pani chce wiedzieć? Czy to on panią nasłał?... Niech pani powie nareszcie, kim pani jest.

— Czy to ma co wspólnego z Franceskiem... z małym Caglianim?

Po upiornej twarzy. okolonej włosami koloru miedzi, przesuwa się grozą przejmujący skurcz.

Colette d'Arcis uśmiecha się.

Ta sama kobieta, której uśmiech wywoływał u mężczyzn zachwyt i uniesienie.

— Rozumiem — powiada — pani jest przyjaciółką Francesca, prawda?

— ....t.. tak.

— Chwała Bogu! — zawołała d'Arcis tryumfująco. — Przynajmniej w ostatnim momencie powiodło mi się. Opowiem pani wszystko, co pani chce i nawet więcej... Niech siostra da spokój! To mi nic nie zaszkodzi, zdechnę w swoim czasie... Opowiem pani wszystko. Aa... myślał, że już jest górą, bo stary umarł?!... Więc ze mną można nie liczyć się?... Czekaj, bydlę, ja jeszcze żyję!... Niech pani słucha: Francesco wpadł przez Ettore. Tak, tak, kochana pani! Całe nieszczęście spowodował Ettore, a do tego użył mnie. Wtedy byłam na górze, w Mentonie... Siostro, niech siostra odejdzie stąd! Dalej, jeszcze dalej. Zaczęła mówić szeptem: Odbywały się wielkie manewry włoskie. Ettore bardzo się niemi interesował. Był wszędzie: w San Remo, w Ospedaletti, był kilka razy u mnie w Mentonie... Miałam mały domek na stoku góry, do granicy było pięć minut drogi. Wtedy nazywałam się inaczej.... rozumie pani...

Zatrzymała się. Bolesny kaszel wstrząsnął nią.

— Tylko najważniejsze! — prosiła kobieta, siedząca na skraju łóżka.

D'Arcis roześmiała się ochryple.

— Niech się pani nie obawia, ma petite. Co mam powiedzieć. to powiem... On był pewny, że teraz już wszytko pójdzie gładko!... Myli się.

Zaczęła mówić jasno i zwięźle.

Zdawało się, opanowała ją nowa. tajemnicza siła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.